

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik bankowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerujący osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. zezwolić najmiłościwiej aby profesorowi szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, Władysławowi Łuszczkiewiczowi, wyrażonem zostało przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, Najwyższe zadowolenie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października

W przyszłym tygodniu zbierają się Izby francuskie. Otwarcie nowej sesyi parlamentu, to zawsze dla Francyi chwila pełna doniosłości i silnych wrażeń. W życiu publicznem Rzeczypospolitej nie trudno w zwykłym, codziennym biegu rzeczy o sceny mniej lub więcej wstrząsające lub o niespodzianki; coż dopiero, gdy parlament zbiera się na nowo po kilkumiesięcznym wypooczynku, a w tym czasie każde stronnictwo, każdy niemal deputowany znalazł powód do niezadowolenia i obecnie wnosi z sobą do pałacu Bourbonnów atmosferę zażaleń, pretensyj, krytyki i opozycyi. Tym razem zaś początek sesyi parlamentu francuskiego zapowiada się tem burzliwiej, że chodzić będzie nie tylko o kwestye pod rządzącego zauszenia, na jakich tak liczni we Francyi kandydaci do tek ministeryalnych zwykłe próbują swoich sił i

odporność urzędujących ministrów, których miejsce chętnieby zajęli, lecz że na porządku dziennym są także kwestye w istocie zasadniczego znaczenia. A wprawdzie powodzenie oręża francuskiego na Madagaskarze i upojenie rzezcpospolitej tryumfem generała Duchesne poprawiło znacznie sytuację gabinetu Ribota. nie zdołały one jednak rozprószyć wszystkich chmur nagromadzonych nad głową tego gabinetu i z chmur tych, podczas zbliżającej się sesyi może łatwo wypaść grom.

Socjaliści francuzcy będą niezawodnie starali się wyzyskać sprawę bezrobocia w hutach szkła w Charmaux, bezrobocie, które dotychczas jeszcze nie jest załatwione, aby utrudnić stanowisko gabinetu. Ze strony radykalnej znowu podniosą niezawodnie kwestye procesów Towarzystwa kolei południowej oraz senatora Magnier; znajdują się także inne sprawy drażliwe a zwłaszcza błędy, popełnione przy urządzeniu ekspedycyi madagaskarskiej staną się w dłoniach przeciwników rządu bronią silną i niebezpieczną, mi mo nawet ostatecznego powodzenia kampanii. Broń to tem bardziej złośliwa, że zarzuty co do przygotowania ekspedycyi zwracają się po części także i przeciw obecnemu prezydentowi rzezcpospolitej, który jako minister marynarki brał w swoim czasie w przygotowaniach tych znaczny udział. Opozycya socjalistyczna i radykalna skorzysta zapewne z tej sposobności, aby wykonać nowy zamach na powagę władzy prezydenta republiki, — w obec popularności jednak p. Faure'a i zajęcia Tananarivy przez wojska francuskie, ten atak nie ma na razie widoków powodzenia.

Poważnem niebezpieczeństwem dla rządu grozi natomiast rzecz inna. Już z przebiegu wyprawy madagaskarskiej okazało się, że pomimo wszystkich wysiłków narodu francuskiego, pewne błędy w organizacji ar-

mii, błędy odbierające armii tej siłę i potęgę, nie zostały do tego czasu od smutnych doświadczeń r. 1870 usunięte i wykorzystane. Ogólne to wrażenie ekspedycyi madagaskarskiej pogłębiła i uczyniła bardziej dojmującym dyskusya, przeprowadzona w ostatnich czasach w komisji budżetowej Izby francuskiej. Tu jeden z „dynastów“ republiki, spadkobierca sławnego w rzezcpospolitej imienia i wielkich zarazem ambicji, Cavaignac, — jak powiadają kandydat do teki „cywilnego“ ministra wojny — wystąpił z bardzo silną krytyką urzędów w armii, oraz systemu, jakim administracya wojskowa się kieruje. Jest on referentem budżetu wojskowego, a jego referat przepełniony jest zarzutami ciężkimi, prawdziwie druzgoczącymi. Opowiada on rzeczy na pozór niedouwierzenia o lekkomyślności, z jaką postępuje administracya i intendentura wojskowa przy zawieraniu układów o wyżywieniu armii i o zaopatrywaniu jej w niezbędne potrzeby do życia i do walki. Brak praktyczności i szerszego poglądu, rozrzutność niepotrzebna w jednym a godne ubolewania skąpstwo w drugim kierunku, brak sumiennosci i roztropności należytej, biurokratyczny formalizm, intrygi i system kotery; oto chwasty, które, zdaniem Cavaignaca, rozplenily się na dobre w armii francuskiej. Ze zdumieniem równającym się przerażeniu, słuchano wywodów jego w komisji i w całym kraju, — obrona prezesa gabinetu Ribota i ministra wojny generała Zurlindona, wyglądała wobec poważnych argumentów przeciwnika tem nie pozoraiej że w wielu wypadkach ministrowi sami musieli przyznać słuszność krytyce. — o ostatecznej zaś opinii tak komisji budżetowej, jak i całej Francyi w sprawach, poruszonych przez Cavaignaca, zdaje się świadczyć fakt, iż pomimo opozycyi rządu, komisy uchwaliła wszystkie wnioski referenta o skróceniu z budżetu wojskowego ogółem trzy-

dziestu czterech milionów franków! — Francya, która po tylu zabiegach, staraniach i wysiłkach pragnie mieć wreszcie armię, godną siebie i zdolną odpowiedzieć zadaniu, mimo, że obecny gabinet nie może odpowiadać za wszystkie błędy w organizacji tej armii, zechce zapewne upomnieć się o to w pełnym parlamencie, a wtedy dla gabinetu Ribota nastanie chwila trudna...

## Nuncyusz Apostolski do ks. Stojałowskiego.

Ks. Nuncyusz Apostolski Arcybiskup Agliardi, wystosował do ks. Stojałowskiego następujące pismo, które mu d. 10 b. m. doręczone zostało w Cieszynie:

Nos

Antonius Agliardi etc.

Cum Reverendus Dominus Stojałowski Stanislaus Antivarensis Archidioecesi adscriptus existat et eius commoratio in Imperio Austro-hungarico publicam tranquillitatem et disciplinam ecclesiasticam turbare constet, Nos auctoritate Sanctae Sedis eidem praecipimus sub obligatione strictae obediendae, ut cum e carcere exierit, intra terminum octo dierum sub poena suspensionis in suam Archidioecesim Antivarensensem se conferat, et declaramus hanc canonicam monitionem omnino preimporiam esse et trium monitionum vicem habere.

Datum Viennae die 8 Octobris 1895.

(L. S.)

Antonius Archiepiscopus Caesariensis m. p. Reverendo Domino. Duo Stanislao Stojałowski.

## PODRÓŻ PO GALICJI.

(WSPOMNIENIA Z XVIII WIEKU).

Gromadząc materiały do historii Galicji z końca ośmnastego i z początku bieżącego wieku, znalazłem rzadką dziś nawet w publicznych zbiorach książkę, skreśloną przez anonimowego p. t. *Kosmopolitische Wanderungen durch Preussen, Liefland, Kurland, Litthauen, Wolhynien, Podolien, Gallizien und Schlesien in den Jahren 1795 bis 1797*, wydaną w latach 1798—1803, bez bliższego określenia miejsca druku. (Na karcie tytułowej figuruje: *Germanien*). Autorem tego dzieła, złożonego z czterech tomów, (tom czwarty w dwóch częściach) ma być, według zapisków bibliograficznych, niejaki Karol Boromeusz Feyerabend, osobistość wcale zagadkowa. Nie wiadomo, czy pisarz ten wywodził się z głośnej w Niemczech rodziny Feyerabendów, czy też Feyerabendów lub Feyerabentów, drukarzy i księgarzy w Frankfurcie nad Menem, której protoplastą był znakomity drukarz w XVI wieku, Jan Feyerabend. Nie wiemy również, czy tajemniczy nasz autor nie pozostawał w jakim stosunku pokrewieństwa z uczonym benedyktynem, Maurusem Feyerabendem, o ostatnim opatem z Ottobeurn, zmarłym w dniu 24 października 1807 roku. Natomiast dokładniejsze wiadomości o Karolu Feyerabendzie posiadamy pod względem jego działalności literackiej. W lipskim katalogu Kaisera, wydanym w roku 1834 \*) znajdujemy wykaz główniejszych prac omawianego autora. Pisał on „Historię Polską“ (*Geschichte des polnischen Staats von seiner Entstehung bis zu seiner Wiederherstellung — Danzig 1809*), „Podręcznik przemysłowy dla szkół“ (*Hand-*

*buch der Gewerbskunde für Schulen — Danzig 1808*), wreszcie „Historię Powszechną dla dlatwy“ (*Kleine Weltgeschichte für Kinder — Erfurt 1815*), nie licząc pomniejszych rozpraw i listów, politycznej i artystycznej treści.

Z ogólnikowych wzmianek, jakie tu i owdzie znajdujemy o osobie autora w jego „Kosmopolitycznych Podróżach“, pisanych w formie listów do przyjaciela, wnosiliby należało, że światło dzienne ujrzał Feyerabend w Gdańsku, którego opisem rozpoczyna relację swą podróżniczą. Zaraz też w pierwszym liście powiada on o sobie, iż od dziecka był igraszką losu, który mu nie oszczędzał ciężkich przeżyć. Odosobniony w szerokim świecie, bez rodziny i — jak sam twierdzi — bez ojczyzny, uznał za stosowne nasz autor pożegnać się ze wszelkimi mrzonkami, by ukrywszy się w tłumie żyć jego teraźniejszością, nie troszcząc się bynajmniej o to, co przyszłość przyniesie.

Obszerniejszą wiadomość o sobie zamieszcza też Feyerabend w liście dwudziestym drugim, rozpoczynającym tom drugi „Podróży“. Mówi tam o wierze i szerości lat swych młodzieńczych, o zbytniej pewności siebie, która niepoohamowana karbami szkolnej rutyny, zawiodła go w chwili stanowczej, grzebiąc w gruzach gmach jego młodzieńcych marzeń i nadziei. Wspomina następnie o stracie ojca i brata, o biedzie pozostałej rodziny, której nie mógł dostatecznej użyć pomocy, wreszcie o ciężkiej chorobie, jaką przeszedłszy stał się mizantropem i odludkiem zupełnym. Z tego chorobliwego stanu wyleczył go przyjaciel, którego zwie „świętym niedowiarkiem“, potępionym przez księży a jednak prawdziwym chrześcijaninem... Tyle o osobistości autora.

Opis swej podróży rozpoczyna on — jak już wspominałem — od Gdańska, poezem przez Prusy Zachodnie, na Królewiec, Tylę i Memel, przybył na Litwę, poświęcając obszernie opisy główniejszym miastom tamtejszym, jak Kownu, Grodnu i Wilnu.

Z Litwy zrobił wycieczkę do Kurlandyi, bawiąc z końcem 1796 roku przez czas dłuższy w Mitawie, by przez Rygę i Narwę udać się następnie do Petersburga i do Moskwy, dla rozprawy się uroczystości koronacyjnej cara Pawła. W roku 1798 bawił znow Feyerabend na Wołyniu i Podolu, zapuszcza się aż na Ukrainę, przesiedlając czas jakiś w Kijowie i w Kariencie Podolskim. Naraziwszy się jednak rządowi wygłasaniem wolnomyślnych poglądów musiał opuścić posiadłości rosyjskie i na Konstantynów przybył do Brodów.

Ten też ustęp z jego wspomnień podróżnych, zawarty w listach 48—49, umieszczonych w części drugiej tomu czwartego, przedstawia dla nas szczególniejszy interes.

Brody wydały się naszemu turyście w roku 1798 pięknym miastem. Nie posiadał wprawdzie okazałych pałaców, lecz nie brakło tam domostw porządnie zbudowanych miłe sprawiających wrażenie. Nawet domki drewniane, budowane na przedmieściach, wyróżniały się korzystnie od chat, spotykanych po innych miasteczkach. Kościoły nie błyszczały przepychem, lecz prezentowały się dobrze. Ulicę średniej szerokości nie były wprawdzie brukowane, ale dzięki piaseczystemu terenowi nawet podczas deszczów nie przedstawiały zbytniej trudności do przebycia. Rynek duży, nieregularnie zarysowany, posiadał po jednej stronie bruk oraz piękne domostwa. Tem gorsze przeto wrażenie sprawiała druga połać rynku, zabudowana nędznymi chatami. Ratusz, stojący w pośrodku, nie grzeszył wyszukaną architekturą. W budynku tym urzędował magistrat, który na samym wstępie niezbyt uprzejmie przyjął naszego autora, trapiąc go bez końca formalnościami paszportowymi. O wolności handlowej Brodów nie wyrobił sobie Feyerabend zbyt jasnego pojęcia, natomiast bardzo do- wstała wśród żydów brodzkich w roku 1797 na wieś o poborze starozakonnych do wojska. Strach przed Francuzami, których wy-

obrażano sobie jako ludożerców, był głównym powodem oporu, jaki ludność żydowska w Brodach stawiała miejscowej załodze, chcąc przeprowadzić pobór rekruta. Garnizon, zbyt słaby, musiał po krótkiej walce ustąpić wobec niezliczonej czerni, uzbrojonej w koły i w drągi, która upojona łatwym zwycięstwem, sądziła, że już zażegnała grożące jej nieszczęście i wróciła do zwykłych zajęć handlowych. Tymczasem sprowadzono ze Lwowa batalion piechoty. Żydzi ujrawszy wojsko, zamierzali zrazu stożyc z niem walkę i skupiwszy się w gromadę zajęli wy- czekujące stanowisko. Ale żołnierze nie żartowali. Uderzyli na tłum, który w oka mgnieniu rozprzeżł się na wszystkie strony. Teraz zaczęto chwycić uciekających. Młodych, zdolnych do broni, odesłano do armii, starszych uwieziono. Po przeprowadzeniu śledztwa uwolniono mniej winnych, hersztów zaś rozruchu oświeczono różgami na rynku. Od tego czasu żadnemu z żydów nie przyszło do głowy opierać się poborowi...

Żydowskich rodzin liczone wówczas w Brodach do czterech tysięcy. W ich rękach spoczywał cały handel i zaledwie trzy czy cztery chrześcijańskie firmy kupieckie zdołały wytrzymać współzawodnictwo z żydowskimi handlarzami. Kupcy brodzcy utrzymywali głównie stosunki z Berdyczowem, z Kijowem, ze Smoleńskiem, z Moskwą i z Rygą. Towary sprowadzali przeważnie kołami z Wiednia, z Lipska i z Wrocławia, wysyłając je w dalsze strony. Kupcyli też produktami miejscowymi z Turcyją a konie, bydło, skóry, wosk, miód i inne surowce, sprowadzane z Krymu i z Wołoszczyzny, sprzedawali do Niemiec. Żaloga tworzyła w Brodach dwie kompanie piechoty. Miasto nie posiadało żadnych osobliwych obrazów miernego pędzla. Synagoga, przebudowana niesympatycznymi ozdobami, odznaczała się tylko przepychem. Z dwu stron otaczały miasto dawne wały, z każdym rokiem coraz mniej widoczne, z dwóch innych stron broniły przystępu do

\*) Kaiser: Vollständiges Bücher-Lexicon (Leipzig 1834). II Theil.



Pismo to w przekładzie brzmi:

My  
Antoni Agliardi i t. d.

Ponieważ Wielebny ks. Stojałowski Stanisław należy do Archidiecezyi Antiwari i jak wiadomo jego pobyt w Państwie austro-węgierskim publiczny zamąca spokój i psuje karność kościelną, przeto My powagą świętej Stolicy nakazujemy mu z obowiązkiem ścisłego posłuszeństwa, aby, skoro tylko opuści więzienie, udał się w przeciągu 8 dni pod karą suspensy do swojej Archidiecezyi Antiwari, zarazem oświadczamy, że to pomnienie kanoniczne jest zgola peremptoryczne zamiast trzykrotnego upomnienia.

Dan w Wiedniu d. 8 października 1895.  
(M. P.) *Antoni Arcybiskup Cezarejski w. r.*  
Wielebnemu księdzu  
Stanisławowi Stojałowskiemu.

## Sprawy krajowe.

(Wykonywanie ustawy w sprawie hodowli bydła).

(§) W § 4 ustawy krajowej z dnia 20 lipca 1892 r. o hodowli bydła, zamieszczone jest postanowienie, że jeżeli w skład komisji licencyonującej nie wchodzi z wyboru weterynarz, w takim razie powoływać ma komisya do swych narad, według możności weterynarza z głosem doradczym.

Celem zapobieżenia dowolnemu i różnorodnemu tłómaczeniu tego postanowienia, Wydział krajowy wystosował do wszystkich wydziałów powiatowych okólnik, w którym podniesiono, że komisya licencyonująca obowiązana jest powoływać do swych czynności dyplomowanego weterynarza, zatem fachowego doradcę, wykształconego teoretycznie i praktycznie, nie zaś takiego, któryby tej kwalifikacji nie posiadał, a więc n. p. byłego wojskowego weterynarza lub tak zwanego kurszmidą.

Aby jednak nie krępować komisji w razie, gdyby weterynarza dyplomowanego nie było w danym powiecie lub za daleko mieszkał, może komisya przeprowadzić licencyonowanie wyjątkowo bez współdziałania weterynarza, a to w myśl brzmienia ustawy, iż weterynarza należy powoływać „według możności“.

Wydział krajowy polecił zarazem wydziałom powiatowym, ażeby powyższy okólnik zakomunikowały przewodniczącym komisji licencyonujących, z wezwaniem przestrzeżenia wydanego zarządzenia.

## SPRAWY MONARCHII

*Neue fr. Presse* pisze: P. Prezydent gabinetu hr. Badeni natychmiast po zgromadzeniu się Rady państwa wejdzie w styczność z przywódcami stronnictw, celem ułożenia programu pracy dla przyszłej sesji parlamentu. Według tego, co mówią w kołach parlamentarnych, Rząd co do tego programu ma następujące życzenia: W pierwszej linii chce zatwierdzić budżet jeszcze przed początkiem roku budżetowego. W tym celu Izba z początkiem sesji odbędzie bardzo mało posiedzeń plenarnych, ażeby zostawić czas komisji budżetowej dla obrad nad preliminarzem. Po ukończeniu obrad przygotowawczych pełna Izba zajmie się dyskusją budżetową i przeprowadzi ją odrazu. — Według istniejących dyspozycji, oprócz budżetu zatwierdzonego ma być w sesji jesiennej także odesłana z Izby panów ustawa o urzędzie dla statystyki pracy. Projekt reformy wyborczej hr. Badeniego przedłożony będzie Radzie państwa w każdym razie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. W programie sesji wiosennej znajdzie się dyskusya nad reformą wyborczą, rozprawy nad ordynacją egzekucyjną i koniec obrad nad reformą podatkową. — Pan Minister skarbu dr. Biliński pragnie doprowadzić do skutku reformę podatkową i zamierza wprowadzić kilka zmian do dotychczasowego operatu, ażeby umożliwić przyjscie do skutku tej reformy.

— Deputowany do Rady państwa hr. Adolf Dubsky zaprosił na dzień 22 b. m. członków klubu liberalnej lewicy niemieckiej na narady w sprawie, czy klub po ustąpieniu dotychczasowego prezesa swego hr. Franciszka Coroniniego, istnieje ma nadal.

W poniedziałek odbyło się w Párenzo nader liczne zgromadzenie *Societa politica Istriana*, które przyjęło jednomyślnie następującą rezolucję: Stowarzyszenie, jako tłómacz ogólnego usposobienia Włochów i przejęte potrzebą solidarnego związku ludności włoskiej w Austrii, wyraża życzenia utworzenia grupy włoskich posłów w parlamencie austriackim, w celu wspólnej ochrony i urzeczywistnienia praw narodowych i usiłowań włoskiej ludności. — Inna rezolucya oświadcza się za wprowadzeniem języka włoskiego, jako urzędowego w istryjskim sejmie.

— Dziennik medyolański *Perseveranza*, najpoważniejszy dziennik w górnych Włoszech, poświęca obszerny artykuł wstępny gabinetowi hr. Badeniego a w szczególności pożegnaniu P. Prezydenta Ministrów we Lwowie, nazywając je tryumfalnym. Hr. Badeni — mówi dziennik — powołany został przez Swego Monarchę do steru Rządu w Austrii, ponieważ wydawał się Monarsze jedynym mężem, zdolnym odpowiedzieć takiemu zadaniu w dzisiejszym, tak ciężkim i zakłamanym wewnętrznym położeniu Państwa.

Brodów bagniska. Tak więc w razie potrzeby można było w tej miejscowości założyć graniczną warownię. Tak zwany zamek wznosił się w śródmieściu. Była to stara, gotycka budowla, po części już zrujnowana i opuszczona, nie mieszcząca w sobie żadnych osobliwości. Otaczały ją dwa bastiony i rów głębokawy, tworząc w ten sposób w osródmieściu miasta rodzaj cytadeli. Dawniej zamek służył za rezydencję dziedzicom miejscowym, hrabiom Potockim, lecz Feyerabend zastał w nim już tylko pustkę. Na południowo-zachodniej stronie miasta wznosiły się zabudowania cesarskiej komory wraz z odpowiednim biurem. Budynki szkolne, istniejące w mieście, zbudowane rządowym kosztem, nie odznaczały się zewnętrzną okazałością, lecz były bardzo stosownie i pięknie urządzone. Do szkół tych prócz chrześcian uczęszczali też żydzi, którzy oprócz tego posiadali mnóstwo prywatnych chajderów. Dla dziewcząt utrzymywały szkołę Panny Miłosierne przy swym konwencie a wzorowo urządzone ten zakład posiadał wszelkie cechy publicznego instytutu.

Posiadały też Brody w owym czasie towarzystwo dramatyczne (oczywiście niemieckie), złożone z sześciu osób, grywające latem w ogrodzie, zimą w zamkniętym lokalu. Przedstawienia odbywały się jedynie w niedzielę a wstęp był bardzo tani. W razie, gdy sztuka jaka niepodobna się publiczności, biedny dyrektor ratował sytuację w ten sposób, iż na koniec widowiska urządził ulubioną przez Wiedeńczyków Kasperlądę. Aktorowie, nie mogąc wyżyć z swych gaź, posiadali uboczne zajęcia. Jeden z nich utrzymywał podrzędna kawiarenkę, sam zaś dyrektor napróżno ubiegał się u magistratu o pozwolenie na założenie piwiarni.

Po kilku dniach wyruszył Feyerabend w dalszą podróż do Krakowa. W tym celu za pięć dukatów wynajął niezbyt wygodne miejsce na frachtowej bryce, wyładowanej żydowskimi towarami. Podróż odbywała się żółtym krokiem. Robiono co najwyżej pięć do sześciu mil dziennie, nocując w brudnych

karozmach, w których też odprawiano szabasy. Do Lwowa jechał nasz podróżnik trzy dni, zachwycając się po drodze dobrze utrzymanymi lasami, które urozmaicały jednostajność piaszczystej przestrzeni, rozciągającej się między temi miastami. W miarę zbliżania się do Lwowa, rosnące góry dodawały okolicy romantycznego uroku.

Lwów, stolica Galicji — słowa autora — nie jest zdala widoczny. Byliśmy już niedaleko od miasta, nie wiedząc o tem wcale. Dopiero w odległości sześciuset do ośmiuset kroków poczuliśmy się wychylać z doliny szczyty wież, w chwili zaś, gdy stanęliśmy u wierzchołka wzgórza, ujrzeliśmy niespodzianie miasto, rozciągające się w całej okazałości u naszych stóp.

W Lwowie zatrzymał się Feyerabend zaledwo przez kilkanaście godzin. Krótki ten czas wystarczył wszakże, by poznał niedogodności miejscowego hotelu, utrzymywanego przy ulicy Krakowskiej przez niejakiego Brauera. Oberżysta ten, korzystając z udania się swego gościa do teatru, odstąpił komu innemu zajęty przez niego pokój i dopiero po wielu targach otrzymał nasz podróżny inne pomieszczenie w hotelu, za co nazajutrz kazano mu zapłacić pięć złotych reńskich! Nie dziw przeto, iż Feyerabend tak energicznie ostrzegał swych czytelników przed odwiedzaniem zajazdu Brauera.

Lecz wróćmy do opisu Lwowa, skreślonego przez naszego autora, który miasto to zalicza do najludniejszych w dawnej Polsce. Na obszarze stosunkowo niewielkim zamieszkiwało podówczas do trzydziestu tysięcy mieszkańców, czerpiących dostatanie dochody z handlu i z przemysłu. Handel lwowski nie był małosłowny, mimo niekorzystnego położenia miasta. Odbywał się drogą kołową przez Brody z rossyjskimi i z tureckimi prowincjami, z drugiej zaś strony z zachodnimi krajami monarchii, oraz z Niemcami. Tam też wywożono właściwie produkty krajowe a mianowicie: zboże, drzewo, miód i wosk nadto łój i kożuchy z Rossji, ture-

Opinia publiczna w Austrii pochwaliła ten wybór a jeżeli się to stwierdza, przynajmniej tem samem hr. Badeniemu najwyższą pochwałę. Można go nazwać mężem zaufania Władcy i piastunem nadziei ludów.

— Nawiązując do depezy, przesłanej przez kongres włościan niemieckich w Czechach P. Ministrowi rolnictwa hr. Ledeburowi, oraz do znanej z telegramów wczorajszych odpowiedzi Pana Ministra pisze *Fremdenblatt*:

„W depezy powitalnej, którą czterotysięczny kongres włościan niemieckich w Czechach wysłał do P. Ministra rolnictwa hr. Ledebura, wyrażone było przekonanie, że hr. Ledebur energicznie ochraniać będzie rolnictwo austriackie. A w związku z tem wyraził wiece rolniczy swoją zupełną zgodę na programowe wywody, złożone przez Pana Ministra przy objęciu urzędowania. Depeza powitalna wspominała nadto z gorącą wdzięcznością o skutecznym osobistym współpracownictwie obecnego P. Ministra w dziedzinie usiłowań na polu reformy agrarnej. Rzecz to łatwa do zrozumienia, że tego rodzaju objaw sympatyki ucieszył nowego P. Ministra rolnictwa, jak to widać z jego odpowiedzi, serdecznie. Widzi on z niego, że jego dobre zamiary dla powodzenia rolnictwa austriackiego, zrozumiane zostały i ocenione przez najbliższe interesowanych, i że może być pewnym zgody i współdziałania ich przy przeprowadzaniu swoich zamiarów. To, że prezydent niemieckiej sekcji kraj. kultury w Czechach, Franciszek Pfeifer jako przewodniczący wiecu włościańskiego był zarazem tłómaczem tej, w serdeczne wyrazy ujętej deklaracji, oraz, że niemieccy deputowani liberalni jak Tausche i Kiepert przyłączyli się do niej, może być dla P. Ministra rękomią, iż bynajmniej nie powszechnem jest wśród reprezentantów ludności niemieckiej owo zapatrywanie o tymczasowych oświadczeniach programowych P. Ministra z dnia 3 października bież. roku, które wówczas znalazło wyraz w niektórych dziennikach. Dodać wypada, że wiec włościan niemieckich w Czechach uchwalił program agrarny, złożony z 32 punktów a najważniejsze postanowienia tego programu są następujące: organizacya rolnictwa w obowiązkowych Stowarzyszeniach zawodowych, znaczne podwyższenie subwencji państwowych i krajowych na cele rolnicze i pożyczki melioracyjne, reforma ustawodawstwa giełdowego, w celu zapobieżenia nadużyciom giełdy zbożowej, zniesienie kontyngensu podatku gruntowego, konwersya długów hipotecznych w niewypowiedziane pożyczki z długoletnią amortyzacją, ochrona rolnictwa przed kartelami i ringami. Program ten uchwalono jednomyślnie.

— Z Pragi donoszą: Słowiańskie Towarzystwo ekonomiczne ukonstytuowało się tu i wybrało do wydziału reprezentantów wszystkich czeskich stronnictw z Czech, Morawii i Śląska. Do wydziału należą między innymi: Książę N. Fryderyk Schwarzenberg, hr. Jan Harrach, prof. Albin Braf, prof. dr.

Kaizl, dr. Kramarz, Herman Janda, dr. Bixa i dr. Slama. Statuta Towarzystwa uchwalono, a jako zasadę przyjęto uwzględnianie interesów czeskich.

## Ks. Łobanow w Hubertusstock i w Berlinie.

W tej chwili przedmiotem zajęcia kół politycznych jest w pierwszym rzędzie wizyta rossyjskiego ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa, złożona onegdaj cesarzowi Wilhelmowi w zamczku myśliwskim Hubertusstock, i jego pobyt w stolicy niemieckiej. Wizycie pierwszego ministra rossyjskiego tem większe przypisują znaczenie, iż na dwie godziny przed jego przyjazdem, przybył także do Hubertusstock kanclerz ks. Hohenlohe i odbył z monarchą dłuższą konferencję. Cesarz bardzo serdecznie powitał ks. Łobanowa, zaprosił go do swego apartamentu i rozmawiał z nim sam na sam przeszło godzinę. Po śniadaniu dworskiem wyjechał ks. Łobanow z ks. Hohenlohe do Berlina, gdzie odbył się u kanclerza na cześć rossyjskiego gościa obiad, w którym wzięli udział: ambasador rossyjski wraz z całym personelem ambasady, sekretarz stanu Bötticher i baron Marschall, ambasador włoski, oraz reprezentanci Francji i Austro-Węgier.

Przedmiot konferencji w Hubertusstock jest naturalnie nieznan, nie ulega jednak wątpliwości, że roztrząsano na niej doniosłe bieżące kwestye polityczne. I tak *National Ztg.* stwierdza, że odwiedziny ks. Łobanowa w Hubertusstock zacierają doszczętnie wrażenie, jakie sprawił pobyt ministra Łobanowa we Francji. W berlińskich decydujących kołach uważają przyjazd ks. Łobanowa co najmniej za dowód serdecznego stosunków, istniejących pomiędzy obydwojma dworami.

W poniedziałek popołudniu książę Łobanow, złożył w towarzystwie rossyjskiego ambasadora hr. Osten-Saaken wizytę w urzędzie spraw zagranicznych i miał dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu baronem Marschallem. Wczoraj rano baron Marschall dał śniadanie na cześć księcia Łobanowa. W południe odbył się obiad u hr. Osten-Saaken, na który zaproszeni zostali także kanclerz ks. Hohenlohe i sekretarz stanu Marschall.

## Z Petersburga.

Z Petersburga piszą do jednego z niemieckich dzienników:

„Od dni kilku krąży tu z większą niż dawniej stanowczością pogłoska o bliskim jakoby ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Durnowa. Być może, że urzeczywistnienie tej pogłoski nie rzechło jeszcze nastąpi, w wewnętrznej bowiem polityce ros-

kie perkaliki i własne wyroby fabryczne. Miasto leży nad rzeczką, zwaną Peltew, dostarczającą ryb mieszkańcom katolickiego i wschodniego obrządku (?) Przedmieścia są znaczne i rozległe, posiadają proste i szerokie ulice tudzież piękne pałace, któreby mogły przynieść zaszczyt pierwszorzędnej stolicy. W niejednym oknie zobaczył Feyerabend piękną główkę niewieścia a będąc w teatrze zauważył, że wśród mieszkańców nie brak pięknych kobiet.

Śródmieście otaczał wał, zasadzony drzewami i zaopatrzony w ławki do siadania, tworzący bardzo przyjemne miejsce do przechadzki. Miasto podnosiło się widocznie, ulice były szerokie, proste i dobrze wybrukowane. Wszędzie widać nowe, dobrze zbudowane domy i wspaniałe pałace. Kościółów wewnątrz nie mógł zwiędzić nasz autor, lecz sądząc z pozorów, wyrażał się o nich. Najokazalej przedstawił mu się kościół jezuicki. Namiestnik cesarski zajmował wspaniały dom w Rynku (dziś nr. 10) Żydzi mieszcili się po przedmieściach, tłocząc się w drewnianych, kurnych chatkach.

Głównie niemniej zdanie wyraża Feyerabend o panujących we Lwowie zbytku i drożyznie. „W żadnej stolicy — pisze on — zbytek nie jest do tego stopnia rozwielmożniony. Nawet kupecy utrzymują wspaniałe ekipaże i starają się sprostać szlachcie pod względem wystawności i przepychu. Jeden pragnie drugiego przewyższyć, nikt nie chce pozostać w tyle. Ten zgubny zbytek jest o tyle szkodliwszy, że wszystkie towary z powodu kosztów przewozu są tu o wiele droższe, aniżeli gdziekolwiek indziej. Sukna, jedwabie i towary modne kosztują tu przynajmniej dwa razy tyle, aniżeli w Berlinie lub w Wiedniu. W handlu galanteryjnym spruwadają tu z Wiednia najnowsze nowości a moda zmienia się równie szybko, jak w każdym innym mieście. O ile jednak drogimi są artykuły zbytku, o tyle konieczne do życia przedmioty odznaczają się taniością. W dniach targowych istnieje taka obfitość

dowozu artykułów spożywczych, iż sprzedający muszą oddawać swe produkty za byle jaką cenę, jeżeli nie chcą wracać z nimi do domu. Co do dwóch tylko potrzeb codziennego życia panuje straszliwa drożyzna, to jest co do mieszkania i opału. Gęstość zaludnienia sprawia, iż pomieszkania są nadzwyczaj drogie. Kilka niewielkich pokoiów, bez mebli, kosztuje rocznie od 80—120 dukatów. Dlatego też wielu właścicieli domów żyje jedynie z pobieranych czynszów a prztem zdarzają się między nimi ludzie tak uparci, że raczej dopuszczają, by mieszkanie stało pustką, niżby je mieli wynająć poniżej oznaczonej ceny. Osobnego umebłowanego pokoju niepodobna dostać niżej sześćdziesięciu dukatów rocznie. Podobnież drzewo jest okropnie drogie, mimo tak znacznej ilości lasów w kraju. Przeważa drożyzna drzewa wynika po części z mnogości budowli, ustawicznie prowadzonych, po części zaś z powodu znacznej odległości lasów od miasta i wielkiego handlu drzewnego z zagranicą...“

Zresztą położenie Lwowa nie jest — zdaniem naszego autora — bynajmniej malownicze. Otaczające miasto piaszczyste wzgórze są nagie a dolina nie posiada również wiele miejsc pięknych. Rezydencje greckie i ormiańskiego biskupa mieszczą się we wspaniałych pałacach (?) Ormianie posiadają ładny kościół; wyznawców tego obrządku znaleźć można netylko w miastach, ale i w znaczniejszych osadach, przez nich założonych (?). Rząd krajowy — (zapewne autor miał na myśli magistrat) — obraduje w pięknym ratuszu. Uniwersytet lwowski założył cesarz Józef II obdarzywszy takowy bogatą biblioteką terezyańską (Garellich). I piękny zbór ewangelicki, pierwszy, jaki istnieje w Galicji, zawięcza swe powstanie temu Monarsze. Dawniej zgromadzali się ewangelicy na nabożeństwa w zwykłej stajni.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Peplowski.



syjskiej panuje ciągle stan chwiejności. Przed niedawnym jeszcze czasem zdawało się, że dążenia skierowane ku nadaniu administracji państwowej cokolwiek liberalniejszego kierunku, uwięzione będą korzystnym skutkiem, Durnowo zaś jest stanowczym przeciwnikiem tych dążeń. Najczęściej wymienianym kandydatem liberalnego kierunku był obecny pomocnik Durnowa Goremykin, który niedawno został mianowany pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych. P. Goremykin zaś uchodzi za stanowczego przeciwnika instytucji naczelników ziemskich, która z daleka sięgającą swoją władzą jest ukochną dziecięciem p. Durnowa. Nominację p. Goremykina tłumaczono sobie w ten sposób, iż w kołach najwyższych nastąpił zwrot w zapatrywaniach na pomienioną instytucję, będącą połączeniem administracji ze sądownictwem. A i minister spraw wewnętrznych zrozumiał, że nominacja ta była skierowana przeciwko niemu. To też już przed kilku miesiącami mówiono o jego ustąpieniu. Nastał jednak zwrot ku poprzedniej polityce. Choćby nawet upadł Durnowo, którego stanowisko mianowicie wskutek bliskich jego stosunków ze złożonym za rozmaite nadużycia z urzędu ministrem komunikacji, Kriwozheimem, poważnie jest zachwiane, i który trzyma się jedynie dzięki protekcji carowej-matki, — to jednak kwestją jest wielką, czy nastąpi zmiana systemu, choćby w skromnych tylko granicach. P. Szpiagin, przez pewien czas pomocnik ministra sprawiedliwości, a obecnie przewodniczący komisji prośb, wzbrania się objąć spuszczoną po Durnowie. Postawił on za warunek, aby nie tylko żandarmerię, lecz całą policję odłączono od ministerstwa spraw wewnętrznych. co w kołach decydujących uznano za rzecz niemożliwą. I wymieniany jako kandydat obecny generał-gubernator Królestwa Polskiego, hr. Szuwałow, nie okazuje najmniejszej chęci do objęcia ciernistego w obecnych warunkach urzędu ministra spraw wewnętrznych. Obecnie wymienią z całą stanowczością Plewego, długoletniego pomocnika ministra spraw wewnętrznych, a dzisiejszego sekretarza w radzie państwa, jako następcę Durnowa. Nominacja jego oznaczałaby pozostanie na dawnych torach, chociaż dzięki łagodniejszemu charakterowi Plewego nastąpiłoby pewne złagodnienie w praktyce administracyjnej. Zresztą wszystko znajduje się w okresie największej niepewności. Młody car nie zorientował się jeszcze dostatecznie i obawia się każdej zmiany, któraby politykę wewnętrzną na inne popchnąć mogła tory“.

### Szwecya i Norwegia.

Król Oskar szwedzki, przybył w sobotę wraz z żoną i synem następcą tronu do Chrystyanii. Przyjazd króla do stolicy Norwegii łączy się niezawodnie z nowymi usiłowaniami sprowadzenia kwestji zatargu między Szwecją a Norwacją na drogę układów.

Jak z Chrystyanii telegrafują, panuje tam powszechnie przekonanie, że przesilenie ministerjalne w najbliższym czasie zostanie załatwione. Przesilenie to trwa już dziesięć miesięcy, gdy bowiem w dniu ostatnim stycznia b. r. zgromadził się nowo wybrany storting norweski, już dzień przedtem gabinet Stanga podał się do dymisji. Powodem tego kroku rządu norweskiego była okoliczność, że nowe wybory dały większość wprawdzie bardzo nieznaczną, bo zaledwie pięciu głosów stronnictwu radykalnemu, które dąży do załatwienia prawnie państwowego zatargu między Norwacją i Szwecją jednostronnie i w taki sposób, że w ogólności był unii skandynawskiej zdaje się być zachwianym. Król Oskar przyjął wówczas dymisję gabinetu, lecz zarazem powierzył mu urzędowanie aż do czasu, gdy stosunki do tego stopnia się wyjaśnią, że będzie można utworzyć nowy gabinet. Ponieważ większość radykalna w storthingu norweskim jest — jak wspomnieliśmy — nader nieznaczna, przeto usiłowania króla zwrócone były do tego, aby w nowym gabiniecie nie tylko stronnictwo radykalne, lecz także i stronnictwa umiarkowane były reprezentowane. Usiłowania te, podejmowane kilkakrotnie, rozbiły się jednak zawsze o ambicje osobiste i o żądze władzy radykalnego stronnictwa, a w ten sposób przesilenie przetrwało aż do dzisiaj.

Tymczasem zaś antagonizm polityczny pomiędzy Szwecją i Norwacją zaczął się. Do wywołania go przyczynili się w ostatnich czasach najwięcej radykalisci norwescy, ale pomimo pojednawczego stanowiska i wpływu samego króla Oskara także i w Szwecji zwiększa się stale liczba polityków, występujących namietnię przeciwko Norwegii i przyczynających się tym sposobem do zaostrzenia sporu. Szowiniści szwedzcy urządzili niedawno w całym kraju zebrania publiczne, na których proponowano i uchwalono petycję do parlamentu, domagającą się natychmiastowej rewizji przepisów Unii w duchu przewagi Szwecji. Przeprostgi umiarkowanych pozostały bez skutku. Szwecya — tak mówili szowiniści — popełniłaby wielki błąd

polityczny, gdyby czekała z przeprowadzeniem rewizji aż Norwegia będzie miała siłę i możność odpowiadania prochem i odwieciem. Nie pragniemy — mówiono — rozlewu krwi, ale jeżeli Norwegia będzie się dalej opierała słusznym naszym żądaniom, zmusimy ją do uszanowania praw naszych. Mowy umiarkowani zwrócili uwagę na to, że ci którzy podżegają do wojny z Norwacją, grzeszą jednocześnie przeciwko honorowi i dobru Szwecji. Błędem jest przypuszczenie, jakoby zwycięska wojna z Norwacją zapewniła Szwecji możność przekształcenia Unii na wyłączną swą korzyść. Nie ma też podstawy twierdzenie, jakoby obecne zbrojenie się Norwegii stanowiło groźbę dla Szwecji; Norwegia bowiem posłała przykładem Szwecji, która zrobiła początek ze zbrojeniem się na wielkie rozmiary. Ze strony umiarkowanej potępiano w końcu zwoływanie tych zebrań, zwiększających i tak już dość poważne rozgorzenie pomiędzy dwoma braćmi narodami. Szowiniści wykazywali natomiast konieczność decyzji za pomocą miecza, jeśli rokowania dyplomatyczne pomiędzy dwoma rządami nie doprowadzą do upragnionego celu. Słowa te nagrodzono na zebraniach huźnymi okłaskami i uchwalono rezolucję w duchu szwedzkiego szowinizmu. Przemówienia umiarkowanych zostały bezskutecznymi, a znaczenie tych demonstracji podnosi fakt, że w agitacji bierze udział wielu deputowanych. Gdyby teraz przesilenie w Norwegii zostało załatwione i to w duchu umiarkowania, okoliczność ta oddziałaby niezawodnie także na uspokojenie umysłów w Szwecji, a wówczas może i sprawa załagodzenia zatargu posunęłaby się naprzód.

## KRONIKA

Lwów, 16 października.

— **JE hr. Edward Taaffe**, były Prezydent Ministrów, który obecnie bawi w swych dobrach w Ellischau i jak doniosła depesza, zapadł poważnie na zdrowiu, ma się obecnie już lepiej. Powodem choroby hrabię jest nieprawidłowe funkcjonowanie serca; cierpienie to w ostatnich czasach tak się wzmogło, iż pacjent zmuszony był pozostać w łóżku. Jeszcze w lecie nie pozostawiało zdrowie hr. Taaffego nie do życzenia i robiono projekta podróży na jesień, którą hrabia miał spędzić na Rivierze. W przeszłym miesiącu zaszła zmiana w stanie zdrowia i hrabia doznał znowu cierpienia, z powodu którego jeszcze w Wiedniu musiał kilkakrotnie pozostać w łóżku. Niedawno wezwano prof. Nothnagla, a do pielęgnowania chorego sprowadzono dwie szarytki. Żona byłego premiera, hr. Irma Taaffe, która przed dwoma tygodniami przybyła do Wiednia, by zająć się urządzeniem domu na sezon zimowy, otrzymała onegdaj nieco pocieszające wiadomości. Przy łóżku chorego czuwają: córka jego hrabianka Ludwika Taaffe i siostra, dama Dworu Najj. Pawi, hr. Amelia Taaffe. Przyjaciele hrabięgo w Wiedniu nie traca nadziei, że b. Prezes gabinetu będzie mógł z końcem b. m. powrócić do Wiednia.

— **JE. fmp. bar. Stankovics**, komendant XII dywizji piechoty, stojącej załogą w Krakowie, przeniesiony został po dłuższym pobycie z Krakowa do Graacu, jako komendant dywizji obrony krajowej. JE. bar. Stankovics należał do rzędu dostojników armii, którzy z obywatelstwem pragną utrzymać bezpośrednio najlepsze stosunki; tej zasadzie też pozostał wiernym podczas swej służby w Krakowie, dlatego miasto żegnało z prawdziwym żalem zasłużonego generała. W sobotę pożegnali JE fmp. bar. Stankovicsa oficerowie załogi, przedstawiając mu się oficyalnie; w niedzielę na jego cześć odbył się uroczysty obiad w Kasynie wojskowym, przy udziale generalicyi i korpusu oficerów. We wtorek zaś odbył się capstrzyk; wszystkie 4 orkiestry wojskowe wyruszyły z koszar i grając marsze podążyły przed mieszkanie generała przy ul. św. Gertrudy; tu wykonały serenade, poczem grając marsza Radetzky'ego powróciły do koszar różnymi ulicami. Wczoraj rano odjechał JE. fmp. bar. Stankovics do Graacu na swoje nowe stanowisko, pożegnany na dworcu kolei przez licznie zebranych oficerów krakowskiej załogi.

— **W miejskim urzędzie technicznym** zamianowani zostali: Teofil Dzużyński, inżynierem; Maciej de Schwarzenberg Czerny i Michał Łużeki, adjunktami tech; Edward Tołoczko, asystentem technicznym.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa** pomocy naukowej we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 4 popołudniu w kancelaryi dyrekcji gimnazjum V. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności dyrekcji za rok ubiegły; 2. zmiana statutu; 3. sprawa sprzedaży gruntu; 4. wybór dyrekcji; 5. wnioski członków.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** Pierwsze posiedzenie Towarzystwa w sezonie jeściennym, odbyło się we czwartek, dnia 10 b. m. w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cyw. przy niezwykle licznym udziale członków pod prze-

wodnictwem prezesa Towarzystwa dr. Teborznickiego. Referował sekretarz sądowy dr. Marcelli Misiński: O wyrokach (§§. 390—424), według nowej procedury cyw. Na następne posiedzenie (czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem), zapowiedziano referat dr. Misińskiego: O uchwałach (§. 425—430) i referat p. Prezydenta sądu krajowego dr. E. Baucha: O postępowaniu przed sądami powiatowymi (§§. 431 do 460).

— **Do gimnazjum polskiego w Cieszynie**, zapisało się 95 uczniów z 50 gmin szląskich. Z Galicji pochodzi tylko 4. Według zawodów, jest synów wieśniaków szląskich 58, rzemieślników 13, górników 3, robotników fabrycznych 3, mieszczan 3, dzieci rodziców innych zajęć 15.

— **Śluby.** Wczoraj odbył się w naszym mieście ślub znanej, sympatycznej literatki, panny Józefy Szcześnie-Cybulskiej, córki s. p. profesora Uniwersytetu, z właścicielem dóbr a zarazem lekarzem dr. Ludwikiem Bąkowskim. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik dr. Kopyciński, a następnie udali się zaproszeni do hotelu Imperial, gdzie rolę gospodyni spełniała matka panny młodej. Szereg pięknych przemówień rozpoczął prof. Antoni Małeki; z kolei zabierali głos: poseł ks. Kopyciński, Rektor dr. Balzer, p. Ambroziewicz i inni. Odczytano również wiele telegramów, nadesłanych ze wszystkich stron kraju.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 11 przed południem pobłogosławiony zostanie w tułejszym kościele parafialnym św. Anny związek małżeński panny Heleny Wątorskiej, córki p. Jana Wątorskiego, adjunkta kolei państw., i s. p. Maryi z Dziubińskich z p. Dyonizym Sterzyńskim, c. k. oficyałem departamentu rachunkowego Nacisctwem.

† **Kamilla Poh**, właścicielka i kierowniczka żeńskiego zakładu wychowawczego we Lwowie, zmarła dzisiaj o godzinie 11 przed południem na porażenie serca. Nagły zgon bardzo zasłużonej i powszechnym szacunkiem oraz sympatją cieszącej się wychowawczyni młodego pokolenia dziewcząt, sprawił w kołach znajomych s. p. Kamilli Poh i w licznych rodzinach jej dawnych i obecnych wychowawców bolesne wrażenie. Głęboki i szczery żal towarzyszą śmierci zaćnej kobiety, która za zadanie swego życia postawiła sobie prowadzić dalej podjętą z takim powodzeniem przez s. p. Felicję Boberską pracę nad wychowaniem młodego pokolenia polskich dziewcząt, a zadanie to spełniła wzorowo, na pożytek wychowanie i kraju.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Józef Laczner, dyrektor szkoły przemysłowej, w 63 roku życia, wzorowy kierownik i przyjaciel młodzieży rękodzielniczej.

W Nowym Sączu, Marya z bar. Lewartowskich Cichulska, żona podpułkownika, w 45 roku życia.

W Krakowie, Andrzej Gasiński, w 75 roku życia.

— **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy między godziną 8 a 10 obwił się na strychu nad stajnią pod l. 26 przy ul. Chorańczyzny, stanęret Michał Fiktarz, liczący lat 33. Oddawał on się od niejakiego czasu nałogowi pijanstwa, a gdy wczoraj wieczorem znowu pijany wrócił do domu, czyniła mu żona wobec świadków w łagodny sposób przedstawienie, że przez takie prowadzenie się naraża siebie i ją na utratę służby i nędzę. Wyrzuty te Fiktarz tak sobie wziął do serca, że wkrótce potem odebrał sobie życie. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 października Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 października do 12 w południe dnia 16 października b. r. mieliśmy wiatr p. d. zachodni, o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +9.3°C., najwyższa +11.2°C. wczoraj w południe, najniższa +8.0°C. dziś nad ranem.

Przy zmienianym stanie nieba w ubiegłej dobie opadu nie było.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwykła 770 do 785 we Włoszech; niższa drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763.0 mm.

Prognoza na dobę 17 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +12.0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 pre. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Pojedynek.** Z Wadowie donoszą: W niedzielę odbył się tutaj p. jedyniek na pistolety. Strzelano na odległość 20 kroków. Ofiarą pojedynku padł kapitan 56 pułku piechoty, stacyonowany w Krakowie, Medricky. Strzał przeciwnika powalił go na ziemię. Kula ugrzęzła w prawym boku Śmiertelnie ranionego przeniesiono do szpitala wojskowego, gdzie wskutek silnych wewnętrznych krwotoków wkrótce życie zakończył. S. p. Medricky był z pochodzenia Czechem

i beżennym. Dawniej stacyonowany był w Wadowicach.

### — Hr. Szuwałow w Częstochowie.

W dziennikach warszawskich czytamy: Jadąc z Piotrkowa 10 b. m. przybył do Częstochowu koleją wraz z małżonką hr. Szuwałow, generał-gubernator warszawski. Towarzyszyli mu: ochmistrz Petrow, nacelnik warszawskiego okręgu żandarmerji generał Brok, oraz kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin. Na stacyi kolei w sali I klasy przyjmował urzędników, oraz duchownych, deputację miejską i wójtów gmin, którzy przybyli z chlebem i solą. Poczem bramą triumfalną wjechał do miasta. Odbywszy po drodze przegląd wojska i pobywwszy czas pewien w cerkwi, udał się do gimnazjum, gdzie na dziedzińcu byli zgromadzeni uczniowie tegoż gimnazjum, szkoły ogrodniczej, szkoły p. Lamparskiego i szkółek elementarnych. Następnie udał się na Jasną Górę, gdzie w krocich kościoła głównego przyjął go przełożony księży Paulinów, ks. Rejman wraz z zakonnikami, i przeprowadził do kaplicy Matki Boskiej. Przy odsłonięciu cudownego obrazu, jak zwykle w takich razach, na chórze zagrała pieśń religijną kapela klasztorna. Tutaj przeor Paulinów wręczył mu obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem łacińskim. Drugi obraz Matki Boskiej ofiarował przeor ochmistrzowi Petrowowi, a sześć mniejszych obrazów członkom świąty. Następnie Szuwałow przyjął zaproszenie do starożytnego rektarza, gdzie była przygotowana księga zwiedzających, w którą wraz z małżonką i towarzyszącymi wpisali swoje nazwiska. Po przyjęciu w rektarzu, zostawiwszy na ręce przeora 50 rubli dla ubogich, opuścił klasztor i przeszedł bramami klasztoru do oczekującego przed klasztorom pojazdu, zabawiwszy trzy kwadransy na Jasnej Górze. Zaraz potem wyjechał koleją do Sosnowca.

— **Prof. Kazimierz Koniński**, były tłumacz przy ministerstwie w Rzymie, lektor języka włoskiego, rozpoczyna swoje wykłady w Szkole politechnicznej w dniu 18 b. m. Prof. Koniński przybył do nas z zagranicy, gdzie we Francji i Włoszech udzielał w szkołach publicznych języków włoskiego i francuskiego, a i we Lwowie, choć niedawno tutaj zamieszkał, potrafił już sobie zasłużyć na opinię zdolnego nauczyciela. P. Koniński jest autorem podręcznika polsko-włoskiego i gramatyki polsko-włoskiej dla szkół wyższych, a nadto przygotował już do druku słownik etymologiczno-analogiczny tegoż samego języka.

— **Z Wołynia** donoszą do *Praw. Wiest.*, że od 3—16 września zachorowało tam na cholera osób 4249; zmarło 1701.

Na Podolu od 17—23 września nie było wypadków cholery.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we środe „Andrea“ komedia w czterech aktach Sardou. Jutro, we czwartek „Pan Bigelhofer“, krotchwil w 4 aktach Prudensa i Antony'ego.

**Wiadomości teatralne.** W Krakowie przedstawiono z powodzeniem jednoaktowy dramat Lucyana Rydla p. t.: „Na marne“. Sztuka młodego i utalentowanego autora, nieposiadająca wprawdzie warunków scenicznego utworu, zachwycała poezją i siłą uczucia. — Odegrano także po raz pierwszy dramat Gawalewicz p. t.: „Stare długi“.

Albin Valabregue, przy współudziale Mauricego Ordonneau, opracowuje dwie nowe farsy: „L'Americaine“ i „Le Faux Notaire“.

„Harlekin“. Pani Małgorzata Langkammer, Wiednia, napisała utwór dramatyczny pod powyższym tytułem. Ma być wystawiony w Burgteatrze.

„Teatr Bogusławskiego“. Ustęp z dziejów sceny polskiej 1778—1794, skreślił Stanisław Schnür-Pełowski.

Do szeregu cennych prac o Bogusławskim, wywołanych jubileuszem stulecia sceny polskiej we Lwowie, prac, które nie mało rzuciły światła na pierwszą epokę teatru polskiego w ogóle, dodał p. Schnür-Pełowski obecną i pracę nową. Jest nią zacytowana powyżej rozprawa. Nawiązując do wstąpienia Wojciecha Bogusławskiego, tego „ojca sceny polskiej“ w szeregi artystów dramatycznych (w r. 1778), daje w niej pan Schnür-Pełowski rys losów — dedać trzeba ciężkich i smutnych — teatru warszawskiego, począwszy od ważnej tej dla jego rozwoju daty, aż do 4 listopada 1794 r., kiedy to po rzezi Pragi także i teatr Bogusławskiego zakończył swą egzystencję w Warszawie. — Oprócz dokładnej opowieści o losach sceny polskiej z tego okresu, znajdujemy w najnowszej pracy p. Schnür-Pełowskiego także charakterystykę wystawionych wówczas sztuk i występujących w nich artystów, oraz szkic całej naszej literatury dramatycznej owych czasów.

**W Peszce** zakończył życie znakomity lingwista i członek Akademii umiejętności, Gabriel Szarvas.



„Myśl”. Nr. 13 peryodycznego tego wydawnictwa, opuścił prasę w dniach ostatnich. Na pierwszej stronie znajdujemy podobny lwowskiemu do Sejmu krajowego, a jako premium dla swoich prenumeratorów, przeznaczając redakcyę ilustrowaną monografię wszystkich posłów na Sejm krajowy, wybranych b. r. Na treść omawianego numeru *Myśli*, złożyły się artykuły prozą i wierszem: Po walce wyborczej; Nasze premium; Dokąd dążyć mamy? wiersz Abgara-Sołtana; Posłowie stolicy kraju; Marya Konopnicka, studium W. Z. Kościakowskiej; Dzieje polityki na Zachodzie przez Zen. Por.; Kronika artystyczna przez B. B.; Adama Słomskiego; Kobieta przyszłości; Notatki literacko artystyczne; Michała Bałuckiego: Mój romans; M. Wołowski: Historia ży i t. d.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Zgromadzenie producentów ropy w Galicji.

Dziś o godzinie 10 przedpołudniem zgromadzili się w sali hotelu George'a producenci ropy naftowej w Galicji, zaproszeni przez pp. Gorayskiego i St. Szczepanowskiego. Zapraszający motywowali zebranie to w sposób następujący:

„W obec nadmiaru produkcji ropy w Galicji i niemożliwości sprzedaży surowego produktu po cenie wynagradzającej kosztu produktu i w obec braku nawet odpowiednich środków magazynowania i transportu należała chwila, w której tylko zbiorowe i solidarne działanie wszystkich producentów może zaradzić złemu i zachować nasz przemysł od niebezpieczalnego klęsk i zawodów. Dodatkowo trzeba podnieść okoliczność, że kryzys obecna nastąpiła w przededniu odnowienia umowy handlowej z Węgrami, tak, że każda akcja jednostronna lub częstkowa może stanowić wpływ na tok układów pomiędzy obu Rządami i przyczynić się do uskatalowania postanowień cłowych i ustawodawczych na przyszły okres dziesięciolecia“. Zgromadzenie dzisiejsze miało więc na celu wspólne porozumienie się wszystkich producentów krajowych i powzięcie zgodnych uchwał w imieniu całego przemysłu naftowego.

Według „Sprawozdań“ krajowego Towarzystwa naftowego, produkcja ropy w Galicji wynosiła w r. 1893 — 1000 cystern miesięcznie, w r. 1894 — 1250 cystern, obecnie zaś, w obec nadzwyczajnych rezultatów w Schodnicy i Ropiej ruskiej, można mówić o 2500 do 3000 cystern miesięcznie. Jest to taki nadmiar ropy, że niewiadomo co z nią robić, gdzie surowiec lokować i gdzie go zbywać. Przeciętna konsumpcja nafty w Austro-Węgrzech wynosi 1,950.000 centnarów metrycznych, do której wyrobienia potrzeba około 40.000 cystern ropy. Gdyby więc tylko ropy galicyjskiej używano do przerobienia na potrzeby Austro-Węgier, to jeszcze pozostaje nadmiar produkcji surowca.

W zgromadzeniu wzięło udział około 100 producentów i dystrybutorów ropy. Obrady zajął p. August Gorayski, prezes Towarzystwa naftowego, wskazując na trudności obecnej sytuacji i wzywając producentów do podjęcia wspólnej akcji, która niewątpliwie pożądana przyniesie rezultaty.

Następnie p. Szczepanowski przedłożył powzięte na poufnej zgromadzeniu rezolucje celem do zamierzonej akcji i organizacji. Celem ich jest wstrzymanie obniżki cen produktu, któraby licząc na kraj cały wyniosła około 4.000.000 zł.; idzie też o stałe unormowanie cen w interesie normalnego rozwoju przemysłu naftowego w Galicji.

Rezolucje te opiewają:

I. Zgromadzenie konstatuje, iż istnieje obecnie nadmiar ropy w Galicji, przewyższający nawet rzeczywiste potrzeby dotychczasowej konsumpcji i wyraża życzenie, że należy zebrać statystykę obecnej produkcji, jakoteż ilości rezerwoarów, (zbudowanych lub w budowie będących i zamówionych) oraz dostarczenia ropy (*Schlüsse*) obecnie istniejących i zapotrzebowania rafinerji już konsumujących ropy galicyjską, lub też mogących ją w przyszłości pociągać.

II. Zgromadzenie wyraża przekonanie, że administracja kolei państwowych jest w stanie udzielić doraźnej i natychmiastowej ulgi przez rozporządzenie co do szybszego transportu cystern, rozszerzenie stacji i przez zrównanie taryf do Węgier z taryfami ogólnymi naftowymi.

III. Zgromadzenie konstatuje, że przemysł naftowy wymaga daleko lepszej organizacji do transportowania i magazynowania nafty, a mianowicie, że należy dążyć do takiej ilości rezerwoarów, abymogły obejmować co najmniej 2.000.000 centn. metr. ropy.

IV. Należy odrazu przedsięwziąć kroki potrzebne, ażeby przy odnowieniu umowy austro-węgierskiej uzyskać odpowiedniejsze postanowienia poborowe i cłowe, aniżeli te, które przyjęto w roku 1886.

V. Zgromadzenie uznaje konieczność organizacji producentów krajowych w celu wspólnej sprzedaży i wzywa obecnych do wpisania się jako przystępujących zasadniczo do takiej organizacji.

VI. Wybiera się komitet w celu podjęcia akcji w kierunkach oznaczonych powyższymi rezolucjami i w celu wypracowania w porozumieniu z producentami statutu dla biura mającego kierować wspólną sprzedażą.

Rezolucje te uchwalono po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Mac-Garvey, Zeitleben, Matkowski, Fauck, Leniecki i inni.

Do komitetu (w myśl rezolucji VI) zaproponowani zostali pp.: Gorayski, Szczepanowski, Mac-Garvey, Zillich, Zeitleben, Łodziński, Schreier, Sroczynski, Fibich, Biechoński, Pieniążek, Perkins, Sergler, Wiśniewski, Scott, Krieser, Adam Trzeciński, dr. Olszewski, dr. Fedorowicz i Stanisław Matkowski.

Po południu o godzinie 5 odbędzie się zebranie producentów nafty, mających zawiązać osobną organizację w myśl rezolucji piątej.

**Rząd a brak gotówki na rynku pieniężnym.** P. Minister skarbu polecił kasie długu państwa wypłacać wyjątkowo od 15 października bez strącenia procentu eskontowego kupony jednolitej renty papierowej, oraz kupony pożyczki loteryjnej z 1860 roku, płatne 1 listopada 1895 roku, a kapitały i wygrane pożyczki loteryjnej z roku 1854, płatne 31 grudnia eskontować od 15 października za strąceniem trzech procent. *Presse* dodaje, że gdyby publiczność z tego upoważnienia kasy długu państwowego obszerny zrobiła użytek, natenczas rynek pieniężny otrzymałby przez pół miesiąca wcześniejsze *incasso*, kwotę około 20 milionów w złocie bez kosztów i w najkrótszym czasie. Jeżeli Rząd ze swej strony obecny stan rynku pieniężnego pod ścisłą bierze uwagę, może się tego samego i od banku emisyjnego spodziewać. *Presse* spodziewa się, że Bank austro-węgierski, stojąc na wysokości swojego zadania, pójdzie za tym przykładem.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie i w ogóle przedlitawskie wyrażają się z jak największym uznaniem o tem rozporządzeniu Rządu, mocą którego skutecznie zaradzić brakowi gotówki, dającemu się odczuwać na rynku pieniężnym, i wieszają nowemu P. Ministrowi skarbu jego pierwszego debiutu.

**Bankverein.** Nadzwyczajne generalne zgromadzenie wiedeńskiego Bankvereinu przyjęło prawie jednomyślnie wnioski rady nadzorczej w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 25 na 40 milionów, a więc o 15 milionów w 75.000 akcji po 200 zł. Obecny akcjonaryuszom przyznane ma być prawo nabycia po kursie 140 za 100, a więc 280 zł. za sztukę. Istniejące 250.000 akcji po 100 zł. mają być zamienione w nowo wydane się mające akcje po 200 zł. i mają być w tym celu ściągnięte w przeciągu tygodnia.

**Akcyje kolei lwowsko-czerniowieckiej.** Wobec nieprawdziwych i przesadzonych pogłosek, pozostających w związku z upadkiem kursu akcji Lwowsko-czerniowieckiej kolei, ogłasza zarząd tej kolei następujący komunikat:

Centralny urząd taks wycenił całkiem niespodziewanie lwowsko-czerniowieckiej kolei od akcji i pryoritetów, emitowanych w roku 1868 na budowę rumuńskich linii w kwocie 28.448.200 zł., należność stemplową w kwocie 192.500 zł., dalej od kuponów, przypadających od tych walorów należność stemplową w kwocie 225.558 zł. Przeciwno temu wymiarowi, który według zapatrywania Towarzystwa jest nieusprawiedliwiony, poczyni Towarzystwo odpowiednie kroki.

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 11 i 12 października 1895 przypędzono 5219 sztuk. Płacono za prosięta: 26 do 32 ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 34 do 42 ct. za klg. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 5159 sztuk.

**Wiedeń, 15 października. (Telegram Gazety Lwowskiej).**

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2349 sztuk opasowego, 1270 z paszy i 1759 sztuk chudego.

Razem 5378 sztuk. Węgierskich 3146, galicyjskich opasowych 550, chudych 195, niemieckich 1192, bukowskińskich 175, bawolów 220, stadników 525, krów 788.

Ogółem przypędzono o 799 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi podniosły się przeciętnie o 1 zł. Nie sprzedano 139 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 53 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; z innych krajów w koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 58 — zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 16 zł. — ct. do 27 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet przedwyborczy na podstawie zgodnych wniosków komitetów powiatowych zatwierdził na posiedzeniu dzisiejszem:

kandydaturę p. Pawła Tyszkowskiego na posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Przemysł-Mościska-Dobromil

i kandydaturę p. Kornela Horodyskiego na posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Buczaczy-Czortków.

We Lwowie, d. 15 października 1895. za sekretarza Zast. prezesa komit. centr. Dr. T. Skalkowski. Z. Dembowski.

Stan cholery w kraju w dniu 15 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie czortkowskim w Skorodyncach zachorowały 3 osoby, umarły 2. pozostaje w leczeniu 1.

W powiecie husiatyńskim w Chorostkowie zachorowała 1, umarła 1.

W powiecie kamioneckim w Radziechowcu pozostaje 1.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostały 3, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostaje 1.

W powiecie tarnopolskim w Bucniu zachorowała 1, umarła 1; w Tarnopolu pozostała 1, zachorowała 6, pozostaje 7; w Zagrobeli zachorowały 2, umarła 1, pozostaje 1.

W powiecie trembowelskim w Janowie pozostaje 1; w Małowie zachorowały 2, pozostaje 2; w Ruzdwanach pozostała 1, zachorowała 1, pozostają 2; w Strusowie pozostały 2, zachorowała 1, pozostają 3; w Warwaryńcach pozostają 2. Razem pozostało z dni poprzednich 11 chorych, zachorowało 17, wyzdrowiała 1, umarło 6, pozostaje w leczeniu 21.

Pobyt Najj. Pana w Zagrzebiu, który kończy się dzisiaj, zwraca na siebie uwagę całej Monarchii. Wraz z Najj. Panem bawi w Zagrzebiu sześciu ministrów węgierskich. Jeszcze w niedzielę wieczorem przyjechali ministrowie: Jossipowicz, baron Fejervary, baron Josika, Daniel i hr. Festetics. W poniedziałek rano razem z Monarchją przybyli: baron Banffy i ban Kroacyi baron Hederwary. W niedzielę wieczorem przyjechał także z Rieki gubernator hr. Batthyanyi. Na dworze witał Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator.

Najj. Pan wyjeżdża dziś wieczorem z Zagrzebia a jutro rano powróci do Gödöllö, gdzie w dalszym ciągu odbywać się będą łowy monarsze.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił już zupełnie do zdrowia i w d. 17 b. m. pojechał ma wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą do Pragi na instalację Szej Córki Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anuneyaty na godność księżni szlacheckiego zakładu Kanońskich na Hradczynie.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przybył w poniedziałek z Żywca do Wiednia.

Do *Fremdenblattu* piszą, że doniesienia dzienników węgierskich o wypadku, jakiemu uległ na polowaniu Najd. Arcyksiążę Józef August, były niedokładne. Najd. Arcyksiążę nie złamał sobie kostki u nogi, lecz silnie otarł sobie nogę, w skutek czego noga na kostce nabrzmiała. Po zastosowaniu zwyczajnych środków i po kilku dniach wypoczynku, cierpienie zostało usunięte.

Wponiedziałek odbyło się w Wiedniu zgromadzenie liberalnych członków nowo wybranej Rady miejskiej, na którym uchwalono zawiązać „stronnictwo postępowe“, przy czem zgromadzeni oświadczyli, że „w interesie swych wyborców uważają się za powołanych i obowiązanych mandaty swe do Rady

miejskiej zatrzymać i je wykonywać“. Odczytano także pismo wyrażające „wolnomysłne zasady i zapatrywania“ radnego dr. Billinga, który oświadczył, że nie przystępuje do stronnictwa, lecz chce zachować swobodne stanowisko. Wobec tego oświadczenia dr. Billinga, nie jest rzeczą nieprawdopodobną — pisze *Fremdenblatt* — iż co do obsadzenia przyszłego prezydium Rady miejskiej w Wiedniu postawioną zostanie następująca lista: burmistrz — dr. Lueger; pierwszy wiceburmistrz — dr. Kupka; drugi wiceburmistrz — dr. Billing.

Przy poniedziałkowym wyborze uzupełniającym do Sejmu dolno-austriackiego z śródmieścia m. Wiednia na 6122 uprawniających, głosowało 4160 a więc 66,4 procent. Z tego kandydat liberalny, Antoni Picker otrzymał 2657 głosów (prawie o 600 głosów więcej ponad absolutną większość) i został wybrany, kandydat antysemitki upadł, otrzymał 1429 głosów.

Według *N. fr. Presse* następcą nowo mianowanego ambasadora Austro-Węgier w Kwirynale, hr. Pasettiego, na stanowisko pierwszego szefa sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, zostać ma hr. Rudolf Welsersheimb, obecnie poseł w Bukareszcie. Hr. Welsersheimb był od r. 1890 do jesieni z. r. drugim szefem sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, poczem został następcą dzisiejszego P. Ministra hr. Agenora Goluchowskiego na stanowisku posła Austro-Węgier w Bukareszcie.

Cesarz Wilhelm wyjechał przedwczoraj z Hubertusstock do Wiesbadenu, skąd udał się do Alzacji.

Na cześć bawiącego w Berlinie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa, odbył się wczoraj obiad u ambasadora rosyjskiego.

W tych dniach padł ofiarą anarchisty cznego zamachu właściciel fabryki w Mühlhausen, Schwarz. Z tego powodu wysłał cesarz Wilhelm z Hubertusstocku do namiestnika Alzacji następującą depezę: „Dziękuję się właśnie z dzienników o wstrętnym morderstwie, dokonaniem w Mühlhausen na osobie właściciela fabryki, Schwartzu. Proszę waszą książęcą mość, abyś w imieniu mojem, jakoteż i cesarzowej, wyraził najszczerze współczucie niezszczęśliwej wdowie. Oto znowu jedna ofiara więcej wnieconego przez socyalistów ruchu rewolucyjnego. Oby się lud nasz nareszcie opamiętał!“

Sprawa zamachu nie został dotąd schwytyany. Przypuszczają, że uknął do Szwajcaryi lub Francji.

Rząd francuski zażąda od Izby kredytu, celem umożliwienia ambasadorowi republiki rozwinięcia wielkiej okazałości podczas uroczystości koronacyjnych.

W Paryżu powstała myśl stworzenia armii kolonialnej. *Temps* zamieszcza w nadzwyczajnym dodatku projekt sprawozdawcy komisji budżetowej dep. Cavaignaca. Armia kolonialna liczyłaby 98 tysięcy ludzi, z których przypadałoby na Algierję 44 tysięcy, na inne kolonie 50 tysięcy; w zamian byłby zniesiony 19 korpus algijski. Utrzymują, że generał Zurlinden, minister wojny przeciwny jest reformie Cavaignaca. Rada ministrów zajmie się niebawem projektem ministra wojny.

Według urzędowego sprawozdania generalnej dyrekcji ceł, wyniosła wartość dowozu w pierwszych dziewięciu miesiącach bieżącego roku 2.679.260.000 franków, a w tym samym czasie roku zeszłego 2.922.403.000; wartość wywozu 2.410.094.000 fr., a w roku zeszłym 2.190.970.000 fr.

Demonstracje studenckie w Barcelonie ponowiły się. Żandarmerja zdołała jednak przywrócić porządek przy czem aresztowano dwóch studentów. Władze postanowiły surowo wystąpić przeciw ekscedentom.

Z Hawany na Kubie donoszą, że powstańcy zdobyli w zatoce miasta Santjago okręt kupiecki, przeznaczony przez rząd hiszpański do celów wojennych. Okręt ten, uzbrojony mitraliezami, miał 12 żołnierzy marynarskich załogi, pod rozkazami porucznika. Załogę rozbroili powstańcy i puścili ją na wolność.

Wizyta króla Portugalii, don Carlosa, u królestwa włoskich nie przyjdzie do skutku, ponieważ don Karlos zapowiedział swą wizytę u króla Humberta w Kwirynale, a Papież oświadczył, że po wizycie w Kwirynale nie przyjmie króla portugalskiego, król Humbert nie chce zaś przyjąć obecnie wizyty don Carlosa gdzie indziej jak tylko w Kwirynale.

Wedle depezy oficjalnej z Konstantynopola, odbywały się tam przedwczoraj i wczoraj konferencje pomiędzy ambasadorami Anglii, Rosyi i Francji a Saidem baszą



w sprawie reform armenkich. Spodziewane jest rychłe porozumienie.

W ostatnich dniach aresztowano znowu kilkadziesiąt osób, a między temi wiele z tych, które schroniły się były do świątyni, co wywołało wielkie zaniepokojenie wśród ludności armenkiej. Depesza dodaje, że osoby te są oskarżane lub podejrzane o popełnienie przestępstw kryminalnych.

*Polit. Corr.* otrzymuje z Konstantynopola bliższe szczegóły o rzezi w Trapezuncie. Otóż wypadki w Trapezuncie wywołał sam Armenicy, albowiem do przebywającego tam Bahri baszy dawniejszego generalnego gubernatora, znanego ze swej bezwzględności i srowości w obchodzeniu się z Armenickimi i dlatego powszechnie przez Armenickich znienawidzonego, dali dwa strzały i ranili go niebezpiecznie. Wypadek ten był powodem zaburzeń, po których nastąpiła rzeź Armenickich. Ogółem wymordowano 192 osób, między temi pięć kobiet; ciężko rannych jest 19. Po stronie mahometan padło 11 a 26 jest rannych. Z Trapezuntu schroniło się około 2000 osób na okręty rosyjskie.

O zdobyciu Tananariwy nadeszły już z Majungi cokolwiek bliższe szczegóły, z których okazuje się, że zdobycie miasta poprzedziły walki na wyniosłościach otaczających stolicę Madagaskaru. Na lewym skrzydle brała udział w walce kolumna Metzingera, na prawem kolumna Voyrona. O drugiej po południu 30 września rozpoczęło się bombardowanie. Sześć kolumn było gotowych do szturm, gdy nadeszli parlamentarze królowej i zażądali wstrzymania dalszych kroków wojennych. Duchesne postawił za warunek zajęcie miasta i dokonał uroczystego wjazdu do Tananariwy, zainstalował się w rezydencji i jeszcze tego samego dnia wieczorem pokój został podpisany i zarządzono rozbrojenie. Zabitych zostało 4 oficerów i 3 strzelców algierskich i kilku żołnierzy, a 50 ludzi zostało rannych. Wojska okazały energię i bitność wyższą nad wszelkie pochwały. Cztery działa zostały zdobyte w ataku.

*Temps* tak pisze: „Sztandar trójkolorowy powiewa obecnie na pałacu królowej Madagaskaru, i co nie mniej było požądaniem, sama królowa nie opuściła pałacu. Podpisała ona traktat, który dowódca miał polecenie jej przedłożyć. Nie potrzeba więc było ściegać królowej, ażeby otrzymać sankcję zdobycia wyspy. To też wejście naszych wojsk do Tananariwy nie było, jak się to zdarzało przy innych ekspedycjach, epizodem kampanii, lecz jej pełnem, świetnem i nader pożytecznem uwieńczeniem. Depesza rządu w silnych i wymownych słowach wyraża radość całego kraju. Ale ani depesza ta, ani my nie jesteśmy w stanie wyrazić tego nieprzerepartego uczucia, z jakim obecnie wszystkie serea nasze zwracają się ku tym dobrym sługom ojczyzny, ogarniając ich wszystkich: dowódcę, generałów, oficerów i żołnierzy, w jednym uczuciu czulej wdzięczności. Dzień 30 września 1895 jest jednym z tych, które naród przechowa we wdzięcznej pamięci. Dzień ten nietylko kończy trudne przedsięwzięcie, ale oznacza zarazem urzeczywistnienie oddawna powziętego programu narodowego. W odróżnieniu od innych wojen, geneza obecnej tkwi w dalekiej przeszłości. Nowa Francja kończy dzieło starej. Po przez stulecia republika pedaje dłoń monarchii. Słusznym jest zarzut, że nie zawsze liczyliśmy się należycie z naszymi dziejami. Tym razem Francja może się poszczycić, że złożyła dowód solidarności następujących po sobie pokoleń i stałości swej woli“.

W Paryżu urządzono z powodu zdobycia Tananariwy zabawę ludową w hali masyż byłej wystawy i dochód przeznaczono dla żołnierzy znajdujących się na Madagaskarze. Setki tysięcy osób cisnęły się na koncerta, do cyrku i na inne widowiska na tym festynie. Kiedy na festynie ukazał się prezydent Faure, powstał nieopisany entuzjazm; wołano bez końca: „Niech żyje prezydent! Niech żyje republika!“ Prezydent ze wzruszeniem dziękował na wszystkie strony za te patryotyczne owacje. Po defiladzie stowarzyszeń patryotycznych, prezydent opuścił trybunę i zmieształ się z publicznością; natychmiast utworzono szpaler, a prezydent ścisnął wszystkich za rękę. Kiedy opuszczał już plac zabawy, hr. Strachwitz i dwie inne damy z komitetu podały mu bukiety fiołków. Prezydent ofiarował 1000 franków na dobroczynny cel zabawy.

Minister marynarki otrzymał z Tama-tawy pod dniem 11 b. m. depeszę donoszącą o zdobyciu pierwszych linii fortyfikacyjnych Farafaty, które nastąpiło w nocy z dnia 5 na 6 b. m. Admirał Bienaimé gotował się do szturmowania głównych fortów. Dowiedziawszy się o wzięciu Tananariwy, powiadomił natychmiast o tem admirała generała Howasów, który oddał forty wraz z bronią i amunicją.

Do *Temps* telegrafują, że marsz na Tananariwę był ciągłym szeregiem potyczek,

Howasi walczyli odważnie; stolicę broniło 15 tysięcy żołnierzy. Strata ich znaczna.

Japończycy — jak donoszą z Tokio pod dniem 11 b. m. — pobili na Formozie 3.000 powstańców chińskich. Japończycy mają bardzo liczną i dzielną artylerię i ścigają powstańców w trzech kolumnach, zadając im wielkie klęski.

Prasa japońska oświadcza, że Japonia dopiero wtedy wyda Chinom półwysp Liaotung, kiedy to za właściwe uzna. Japończycy opuścili Port Artur, ale ścigali się do Niuczdan i gromadzą tam wielkie zapasy. Dzienniki szangajskie zapewniają, że Chiny i Japonia chcą sprawę co do Liaotungu załatwić pomiędzy sobą, nie dopuszczając wdania się to obcych mocarstw.

Późnoco amerykańskie ministerstwo marynarki odebrało od admirała Carpentera wiadomość, że położenie na Korei budzi obawy. Oficerowie t. zw. stronnictwa królewskiego w Soeul, szukali schronienia w budynku ambasady amerykańskiej. Na żądanie ambasadora amerykańskiego, wysłano do Soeul oddział piechoty marynarskiej z krążownika „Yorktone“, znajdującą się obecnie w Chemulpo. Okręt sygnałowy „Petrel“ odpłynął z Czi-Fu także do Chemulpo.

### Najdost. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania w Galicyi.

O pobycie Jej ces. i król. Wysokości Najd. Cesarzewiczowej - Wdowy Stefanii na zamku Łańcuckim donoszą nam w dalszym ciągu:

W poniedziałek, d. 14 b. m. wyjechała Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, tudzież oboje gospodarstwo, hr. Badenianka i dziesięciu panów konno na przejażdżkę; powrócili o godz. 12 min. 30 do zamku Łańcuckiego, po czym odbyło się o godz. 1 śniadanie, w którym obok Najd. Arcyksiężnej wzięli udział goście z dnia poprzedniego a oprócz nich podpułkownik bar. Giesl, starosta Marynowski i ks. kanonik Zauderer. O godz. 2 m. 30 wyjechali Dostojni Gości w dziesięć powozów do bażantarni, skąd wrócili o godz. 4 min. 30. Następnie grano w *lawn-tennis'a*. O godz. 8 odbył się obiad, a po obiedzie tańczono w wielkiej, pięknie oświetlonej sali do godz. 1 po północy. We wtorek nastąpił wjazd Najd. Arcyksiężnej o godz. 11. Wszyscy goście odprowadzili i zegnali Najd. Cesarzewiczową-Wdowę. Publiczności zebrało się bardzo wiele wzdłuż całej drogi, prowadzącej do dworca, i na samym dworcu; wszyscy też zegnali Najd. Arcyksiężnę entuzjastycznie.

Najd. Gościowi podobał się bardzo kraj nasz, Najd. Arcyksiężna obiecała też częściej go odwiedzać.

Przybycie Jej ces. i król. Wysokości Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii do Krakowa zapowiedziane zostało na dzień wczorajsz, godzinę 2 minut 24 po południu. Znacznie wcześniej przed terminem przyjazdu zebrała się — jak pisze *Czas* — liczna publiczność w ulicy Lubicz, przytłaczającej do dworca, przed rampą kolejową oraz przed dworcem kolejowym. Na peronie zebrana publiczność utworzyła szpaler przed salonek dworskim.

Tu oczekiwali przybycia Najd. Arcyksiężnej: książę Marceł Czartoryski z małżonką księżną Zuzanną, dalej JE. komendant fortecy generał-porucznik bar. Waldstätten z JE. generał-porucznikiem Navarinim, komendantem placu pułkownikiem Edelmüller, oraz pułkownikiem sztabu generalnego Fautą. Z naczelnikom władz był p. delegat Laskowski i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Przybył także członek Izby panów prof. dr. Zoll.

Z uderzeniem godziny 2 min. 24 nadjechał pociąg błyskawiczny. Z wagonu salonnego wysiadła Najd. Arcyksiężna Stefania z damą Dworu hr. Szechenyi oraz ochmistrem Dworu bar. Gudenusem; z tego samego wagonu wysiedli towarzyszący Najd. Arcyksiężnie księstwo Dominikowie Radziwiłłowie, oraz hr. Antoni Wodzicki.

Po wyjściu z wagonu Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa przywitała się z oczekującymi ją księstwem Czartoryskimi, reprezentantami wojskowości i naczelnikami władz, rozmawiając z nimi nader uprzejmie. Powitała też Najd. Arcyksiężna serdecznie dzieci księstwa Dominików Radziwiłłów, będące na dworcu. Następnie przez szpaler publiczności, witającej ją ukłonami, przeszła Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa przez salon dworski i zatrzymała się przed dworcem kolejowym. Tu zebrana publiczność powitała ją okrzykami: Niech żyje!

Najd. Arcyksiężna wsiadła do powozu z damą Dworu hr. Szechenyi, do drugiego powozu bar. Gudenus z hr. Antonim Wodzickim, dalej księstwo Czartoryscy i naczelnicy władz.

Wprost z dworca kolejowego pojechała Najd. Arcyksiężna z orszakiem do katedry na Wawelu. U wrót świątyni powitał ją

Książę biskup krakowski w otoczeniu kapituły katedralnej i duchowieństwa katedralnego; był także obecny konserwator dr. Stanisław Tomkowicz i restaurator katedry prof. Sławomir Odrzywolski. Najd. Arcyksiężna ukłękła na przygotowanym kłęczniku w kaplicy Najśw. Sakramentu, gdzie się krótko pomodliła, poczem zwiędziła katedrę, oprowadzana przez konserwatora dr. Tomkowicza, który udzielał objaśnień w języku francuskim. Najd. Arcyksiężna zwiędziła kaplicę Batorego, skarbiec, inne kaplice, groby królewskie, presbiterium kościoła, zatrzymując się przy cennych pomnikach sztuki. Dłuższą chwilę zatrzymała się Jej ces. i król. Wysokość w kaplicy Jagiellońskiej, gdzie objaśnień udzielił prof. Odrzywolski. Najd. Arcyksiężna wyraziła się nader pochlebnie o dziele restauracji, mówiąc, iż już wiele o tej szerszej restauracji słyszała. Obejrzała jeszcze Najd. Arcyksiężna z zewnątrz kaplicę Zygmuntowską i po przyjrzeniu się przez chwilę widokowi miasta z góry Wawelu, zwiędziła wspaniałą dziedziniec królewskiego zamku.

Z katedry Wawelskiej ulicą Grodzką, wypełnioną publicznością, witającą Najd. Arcyksiężną, udała się Jej ces. i król. Wysokość do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie zwiędziła słynny gotycki dziedziniec.

Ztąd przybyła Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa do kościoła Najśw. Maryi Panny, pragnąc przedewszystkiem zapoznać się z polichromią świątyni. Tu przed kościołem, jak wewnątrz kościoła, liczna bardzo publiczność oczekiwała przybycia Najd. Arcyksiężnej. U bramy kościelnej powitał ją ks. infułat Krzemieński z duchowieństwem i wprowadził do presbiterium, gdzie objaśnień co do polichromii kościoła i innych dzieł sztuki, tak w kościele, jak w skarbcu, udzielił konserwator dr. Tomkowicz, oraz duchowieństwo miejscowe.

Z kościoła Maryackiego udała się Najd. Arcyksiężna do Grand Hotelu, ztąd o godzinie 5 wyjechała na Wolę, gdzie księstwo Marcełowie Czartoryscy podejmowali Jej ces. i król. Wysokość obiadem. Po obiedzie, o godzinie 10 wieczorem odjechała Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa do Wiednia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 16 października.** Według dzienników, P. Minister skarbu dr. Biliński przedłoży Izbie posłów budżet na rok 1896 dopiero na drugim posiedzeniu; w dniu 22 b. m. odbędzie się bowiem także posiedzenie Izby panów, na którym gabinet również Izbie tej się przedstawi.

**Wiedeń, 16 października.** Do *Neue freie Presse* donoszą z Zagrzebia: Przy wczorajszych demonstracjach tłum pobił kilku Serbów do krwi. Pewnego woźnicę zraniono w bóje. Wielu urzędników policyi, którzy starali się uspokoić tłumy, otrzymało uderzenia kamieniami w głowę i twarz. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

**Wiedeń, 16 października. (Tel. pryw.)** Według *Neue fr. Presse* posada Ministra dla Galicyi będzie niebawem stale obsadzona. Otrzyma ją szef policyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Rittner.

**Wiedeń, 16 października.** Według doniesienia z Bukaresztu do *Neue fr. Presse*, policja tamtejsza jest na tropie jednego z morderców Stambulowa, przebywającego w Rumunii. Jestto Macedończyk Atanazy, niebezpieczny agitator, znany pod przewiskiem Halu. Wykryto także nowe szczegóły, uzasadniające podejrzenia względem Tufekcziewa, tak iż niezawodnie wytoczone zostanie przeciw niemu ponowne śledztwo.

**Zagrzeb, 16 października.** Najd. Pan zwiędzał wczoraj różne zakłady i świątynie. W rz. kat. kościele katedralnym powitał Monarchę stosowną przemową arcybiskup Posilowie, a w cerkwi serbskiej patriarchy Brankovic. W gmachu uniwersyteckim oczekiwali przybycia Najd. Pana rektor i wszyscy profesorowie w galowych mundurach. Wśród pełnych zapału okrzyków „zivio“ odprowadzono Monarchę do wielkiej sali, przeznaczonej na uroczyste zebrania, gdzie wygłosił rektor słowa powitania. Jego Ces. Mość oświadczył w Swej odpowiedzi, że z przyjemnością wstąpił w proggi zakładu, poświęconego wiedzy i umiejętnościom. Podziękowawszy za entuzjastyczne przyjęcie, powiedział Monarcha: „Chciałbym młodzieży akademickiej dać ojcowską radę. Niechaj z całym młodzieńczym zapałem poświęca się naukom, aby mogła później z bogatym zasobem wiedzy i z duchem należycie oświeconym rozpocząć działalność publiczną. Ojczyzna, która kiedyś zażąda usług od obywateli akademickich, oczekuje tego od nich jako wiernych swoich synów“. Monarcha zakończył słowami: *Alma mater Francisco Josefina vivat, floreat, crescat!*

Wieczorem zaszczycił Monarcha Swoją obecnością bal, urządony przez miasto Zagrzeb. Przybycie Najd. Pana było hasłem do

wspaniałej manifestacji, która powtórzyła się gdy Monarcha opuszczał salę balową.

**Zagrzeb, 16 października.** Na rozkaz rządu kroackiego zatknięto wczoraj na wieży cerkwi serbskiej usuniętą z gmachu banku serbskiego chorągiew serbską. Wczoraj po południu ponowily się przed cerkwią serbską demonstracje uliczne. Policja i żandarmerya były zmuszone interweniować kilkakrotnie. Studenci rzucali kamieniami na gmach banku serbskiego przyezem wybili kilkanaście szyb. Żandarmerya rozpedzała bagnietami ekscedentów. Serbowie wydawali okrzyki: Niech żyje Cesarz! a Kroaci odpowiadali na to: Niech żyje Król Kroacyi! Ostatecznie policja i żandarmerya były zmuszone zrobić energiczny użytek z broni, przyezem ranilo kilku wysuwających się naprzód ekscedentów. Po stronie policyi raniono jednego. Demonstracje trwały do godziny 6 wieczorem to jest do chwili wywieśzenia napowrót chorągwi serbskiej, poczem nastąpił zupełny spokój.

**Koburg, 16 października.** W obecności panującego księcia odbyła się wczoraj uroczystość ogłoszenia pełnoletnim następcy tronu ks. Alfreda.

**Metz, 16 października.** Cesarz Wilhelm z małżonką przybył tu wczoraj po południu. Ludność witała ich z zapałem. Cesarstwo zwiędziło między innymi kościół katedralny.

**Bukareszt, 16 października.** Utworzony został nowy gabinet liberalny. Prezydent i tekę spraw zagranicznych objął Dymitr Stourza, tekę sprawiedliwości Stasesco, spraw wewnętrznych Fleva, wojny generał Budi-steano, domen Palladio, robót publicznych Stoucesco, wyznań i oświaty Poni, tekę skarbu naczelny redaktor dziennika liberalnego *Voinitza* Jerzy Cantacuzene. Dzisiaj zaprzysiężenie nowych ministrów.

**Petersburg, 16 października.** Pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu Wittego, są zupełnie bezzasadne, co stwierdzają koła kompetentne.

**Paryż, 16 października.** Komisja budżetowa Izby poselskiej zmniejszyła budżet marynarki o 7½ miliona fr.

**Carmaux, 16 października.** Nieznane indywiduum strzeliło z rewolweru do dyrektora huty, której robotnicy trwają w zmwie. Dyrektor lekko zraniony; sprawca zamachu uciekł.

**Spezja, 16 października.** Wczoraj przed południem eksplodował kocioł na okręgie transportowym „Viterbo“. Czterech palaczy utraciło życie, jeden odniósł ciężkie skaleczenie.

**Bytom, 16 października.** W pobliżu stacyi Laurahütte, wykołcił się pociąg pospieszny, idący z Wrocławia. Kilku podróżnych jest rannych.

**Chrystyania, 16 października.** Jak donosi organ lewicy *Verdens Gang*, utworzony został nowy gabinet, którego członkowie pochodzą ze wszystkich stronnictw.

**Chrystyania, 16 października.** Nowy gabinet został już zamianowany. Członkami wydziału rady stanu w Stockholmie zamianowani są: Gram, Haugland i Smedal. Pozostałe teki obsadzone zostały w sposób następujący: departament kościelny Sverdrup, finanse Kildal, sprawy wewnętrzne Engelbart, roboty publiczne Nielsen, obrona krajowa Olsen, szef rewizyi państwowej Stang Lung. Prezydentem zamianowany został dotychczasowy członek wydziału rady stanu w Stockholmie Hagerup.

**Konstantynopol, 16-go października.** W. Porta otrzymała alarmującą wiadomość, że uzbrojone bandy Armenickich wtargnęły przez granicę rosyjską do Erzerumu.

**Konstantynopol, 16-go października.** W oddalonym ztąd o 120 mil mieście Aksisars, motłoch mużulmański napadł na Armenickich, zamordował 50, ranil wielu i złupił dzielnicę armenicką.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 16 października 1895 r. godz. 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 100 30, Węgierskie akcje kredytowe 482-50, Akcje anglo-austryackie 177-25, Akcje banku Union 351—, Akcje kolei Południowej 112—, Losy tureckie 72-40, Akcje kolei państwowej 393-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 312—, 4-pre. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcje tytoniowe 230 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 45, Akcje kolei Elbetal 279 25, Akcje banku dla krajów koronnych 282-60, 4-pre. węgierska renta złota 121—, Akcje banku związkowego 167-70, Rubel papierowy 1 30—, Węgierska renta papierowa 99-25, Kredytowe ziemskie 513—, Kredyty 399-25, Rimamunaria 282—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczewicki.



Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895. (czas środkowo-europejski).

Table of train schedules with columns for destination (Do Lwowa przychodzą) and origin (Ze Lwowa odchodzą), including train numbers and times.

Uwaga: Godziny drukowane tustami oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Nadworny lekarz-dentysta

Wielkiego ks. Karola Badenckiego

dr. Z. Reinhold

(Sykstuska 21, powrócił. 1163)

Magazyn Schayerów

we Lwowie

poleca najtaniej w najwięszym wyborze Nowości z konfekcji damskiej, materje wełniane i jedwabne na suknie i p krycia do futer i t. d. plusze, aksamity, chustki damskie (Himalaja), plaidy męskie, płótna, szirtingi, bar-hany, bieliznę damską i męską, pończochy, skarp-tk., jakoteż oryginalną bieliznę prof. dr. Jaegera. 1231

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 października 1895.

Hotel Europejski.

PP. E. hr. Brunicki z Jarosławia, T Karniewski z Zawadzka, H dr. Rosenbusch z Drohobycza, L. Oborski z Brodów, W. Zuowski z Myszkowic, W. Szymański z Sch dnicy.

Wystawy i Muzea.

- Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. - Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and currencies from different countries.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table of stock market rates for various securities, including government bonds and bank shares.

placą żądają

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold and silver prices.

placą żądają

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and currencies from different countries.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11728 (7146 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczęd. m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 5 rat po 21 zł. 25 ct i reszt. kapitału 432 zł. 58 ct. aw. z pn. egzekt. sprzedaż realności, dłużnika Schai Gläsera własnej, w Kołomyi pod nd. 375 położonej, wbl. 194 ks gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 29 października i 4 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1003 zł. aw., która służć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. 30 ct do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być

nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga, z substytutem ad. dr. Jurcenki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzone. Kołomyja, dnia 14 września 1895. L. 8000 (7082 3-3) C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 201 i 1/6 części realności lwh. 39 ks. gr. dla gm. kat. Zyntranowa objętych, Hrycia Zachyrowskiego własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahamy Arona Wietschnera jako prawnonabywey Nastki Papajło w kwocie 275 zł. z przyn.

Cenę wywołania stanowi kwota 246 zł. 65 ct. Wadyum kwota 24 zł. 66 ct. Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze. Dukla, dnia 12 września 1895. L. 8739 (7088 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Melcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Peisecha Künstlera w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 22 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 498 gm. Padew, dawniej Antoniego Rasia a obecnie Antoniego i Katarzyny Zbiegów własnej. Cena wywołania 315 zł. Wadyum 31 zł. 59 ct. Kuratorem niewiadomych wierzytelności adw. dr. Brzeski. Resztę warunków licytacyjnych, wy-

ciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. Mielec, 13 września 1895. L. 7297 (7152 3 3) W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 października 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności wyk. hip. l. 272 gminy Jaktorów objętej Franciszka Vogla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 92 zł. 50 ct. w. a. z pn. Cena wywołania 50 zł. Wadyum 5 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądzie sądowej i registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych kuratorem Symon Czestynski ustanowionym został. C. k. Sąd powiatowy. Gliniany, dnia 21 lipca 1895.



L. 2540 (7119 1-3)  
Dnia 21 listopada i dnia 23 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba Hammera własnej pod Nr. k. 21 w Makowie położonej objętej whl. 17 ks. gr. gm. kat. Maków na 134 zł. 50 ct. oszacowan-j celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Warty w kwocie 200 zł. z pn.  
Cena wywołania 134 zł. 50 ct  
Wadyum 14 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.  
Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Maków, dnia 1. Czerwca 1895.

L. 3476 (7059 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadania, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Kucharza w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 27 listopada 1895 o godzinie 10 rano w drodze re-licytacji egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 613 ks. gr. gm. Radomyśl objęta która na imię Abrahama Szymona 2-im Wasserstroma jest intabulowana.  
Cena wywołania wynosi 62 zł. 50 ct.  
Wadyum 6 zł. 25 ct.  
Resztę warunków przejrzyć można w Registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 25 lipca 1895.

L. 5110 (7065 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zal. w Żywcu przeciw Rezi Hersteinowej pto 150 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Rezi z Enochów Hersteinowej własnej, pod nk. 95 w Korczawie położonej, składającej się z całej posiadłości lwh. 95 i 1/3 części posiadłości lwh. 667 ks. gr. gm. Korzarawa na dzień 20 listopada 1895 i na dzień 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadyum 6 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania 57 zł. 46 ct.  
Kurstorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Jungier w Zabłociu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.  
Żywiec, 31 sierpnia 1895.

L. 6578 (7086 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 140 i połowy realności wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej dla -miny katastralnej Lubatowa objętych Pawła Kasprzyckiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 120 zł. w. a.  
Cena wywołania stanowi kwota 1206 zł.  
Wadyum kwota 120 zł. 60 ct.  
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.  
Dukla, dnia 5 września 1895.

L. 6671 (7062 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Klimy cessionaryusza Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 287 zł. 42 ct. w. a. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 28 listopada i 30 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 97 ks. grt. gm. kat. Przewał objętej, dłużników Jonasa i Reisli Brennerów po polowie własnej.  
Cena wywołania wynosi 2383 zł.  
Wadyum 239 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 31 lipca 1895.

L. 8408 (7151 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bełżu rozpisyje celem ściągnięcia na rzecz Simona Liebermana sumy 21 zł. 42 ct. wa. z pn. licytację realności w Przemysławie położonej, dłużnika Hrycia Homiaka własnej, wyk. hipot. l. 32 a) gm. kat. Przemysław objętej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.  
Cena wywołania 534 zł. aw.  
Wadyum 53 zł. 40 ct. aw.  
Na pierwszym terminie realność tę na-

być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełżu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
B ł z, dnia 2 września 1895.

L. 418 (7156 1-3)  
Dnia 20 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności Jana Stanaszka pod n. k. 719 w Zawoju objętej whl. 2168 i 268 ks. gr. gm. Zawoja objętej na 45 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Giertugi w kwocie 29 zł. z pn.  
Cena wywołania 45 zł.  
Wadyum 4 zł. 50 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Maków, dnia 29 stycznia 1895.

L. 7808 (7085 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 139 i połowy realności lwh. 140 księgi grunt. dla gminy katastralnej Teodorówka objętej masy spadkowej s. p. Tomasza Belezkyka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Wielsetmera w kwocie 40 zł. z pn.  
Cena wywołania stanowi kwota 545 zł.  
Wadyum kwota 54 zł. 50 ct.  
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.  
Dukla, dnia 6 września 1895.

L. 6584 (7083 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności 1/12 whl. 342 i 424, 1/4 whl. 368, 1/12 whl. 488 i 1/6 whl. 502 księgi gruntowej dla gminy katastr. Lubatowa objętych Ant-niego Zajęca własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 140 zł.  
Cena wywołania stanowi kwota 229 zł. 10 ct.  
Wadyum 22 zł. 91 ct.  
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.  
Dukla, 6 września 1895.

L. 6487 (7187 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Zeilendra w kwocie 100 zł. odbędzie się w budynku sądowym dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Kowalowy objętej, dłużników małol. Edwarda, Ludwiki, Józefa i Feliksa Kociów własnej.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 168 zł.  
Wadyum 17 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Goyski c. k. not. w Tuchowie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzyć w registraturze.  
Tuchów, 2 września 1895.

L. 8600 (7182 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed poł. przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 937 gm. Kamionka objętej, Maryi Jabłońskiej własnej na rzecz Jakóba Lówina pto 250 zł. wa  
Cena wywołania 2023 zł.  
Wadyum 203 zł.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka str., 3 września 1895.

L. 8679 (7186 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 20 zł. aw. z pn. przez Herscha Wolfa Rettiga przeciw nieobjętej masie spadkowej po Jakóbie Besku synie Jakóba przez kuratora Leopolda Kühnera zastępowanej wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdorazem o godz. 10 przed poł. przymusową licytację 5/12 części real-

ności dłużniczej, whl. 8 ks. gr. gm. Chrusna objętej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. wa.  
Wadyum wynosi 6 zł. aw.  
Na pierwszym terminie 5/12 części realności rzeczonyj tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych współwłaścicieli Jakóba Beska syna Mikołaja i Jana Beska syna Jakóba ustanowiono pana adwokata doktora Jana Lityńskiego ze Szczerca.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzyć w tus. registraturze.  
Szczerzec, 31 sierpnia 1895.

L. 5012 (7189 1-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Chie-la Tennenbauma w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 101 i 88 w Tyczynie położonych whl. 569, 374 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętych, na imię Jana Domino i Józefa Błażejowskiego zaintabulowanych w dn. 25 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.  
Cena wywołania 1087 zł. 50 ct. i 215 zł. a. w.  
Wadyum 1/10 ceny wywołania.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.  
Tyczyn, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 27836 (7173 1-3)  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Arumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 20 listopada 1895 i 18 grudnia 1895 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sum 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. wa. z pn. zaintabulowanych na dobrich Chorowice w powiecie skawieńskim położonych w poz. 35 karty C na rzecz Józefa Derasa.  
Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct. w. a.  
Wadyum 852 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Emil Schwarz, zastępcą ad. dr. Adam Doboszyński.  
Kraków, d. 20 września 1895.

L. 3711 (7160 2-3)  
W dniach 14 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności w Niemirowie położonej, whl. 304 objętej, Eliasza Lang własnej na zaspokojenie pretensyi Chai Li i Mieses w kwocie 495 zł. z pn.  
Cena wywołania jest 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu powyższego.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skrupskiego w Niemirowie.  
Niemirow, 22 września 1895.

L. 19980 (7162 2-3)  
Obwieszczenie.  
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w biurze tutejszej c. k. Dy-rekcyi odbędzie się w dniu 25 października 1895 od godz. 9 rano do 12 w południe roz-prawa w sprawie zabezpieczenia prawa po-boru podatku konsumcyjnego od wina, mo-szczu winnego i owocowego w okręgach dzier-zawnych nowosandekim i starsandekim w drodze solidarnej umowy na okres czasu od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898.

Wysokość rocznego ryczałtu ugodowe-go wyznacza się dla nowosandekiego okręgu dzierżawnego w kwocie 1200 (tysiąc dwie-sięcie) zł., dla starsandekiego okręgu w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) zł. i ustawa-wia się kaucej w wysokości czwartej części powyższych ugodowych ryczałtów.  
Członkowie spółki ugodowej w każdym z obu powyższych okręgów, w których co do dotychczasowego rozmiaru jedynie ta zaj-dzie zmiana, że gmina wiejska Niszkowa z przysiółkiem Szymanowice zostanie z dniem 1 stycznia 1896 ze starsandekiego okręgu dzierżawnego wyłączoną i będzie do nowo-sandekiego okręgu wcieloną, obowiązani będą w myśl § 10 ust. kraj. z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego po-datku konsumcyjnego i z tego tytułu niszczać 30 proc. ugodowego ryczałtu  
Nadmienając wreszcie, że przy rozpra-wie ugodowej musi być zastąpioną większą ilość przedsiębiorców tj. handlarzy i szynkar-zy wina w każdym poszczególnym okręgu bądź osobicie, bądź też przez pełnomocni-ków wykazanych legalizowanemi pełnomoc-nictwami, zauważa się, że oferty na wydzier-żawienie prawa poboru podatku konsumcyj-

nego od wina, moszczu winnego i owocowe-go w powyższych okręgach dzierżawnych wystawione w przepisanej formie i zaopa-trzone we wadyum w wysokości 10 proc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego mogą być wniesione do Naczelnictwa podpisa-nanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego naj-później do dnia 18 października 1895 do godz. 1 w południe i że oferty takie mogły-by wówczas jedynie być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany roczny czynsz dzierżawy wyż-szym będzie o 10 proc. od ustanowionego i wy-żej oznaczonego ugodowego ryczałtu.

Blizsze warunki ugodowe względnie wa-runki dzierżawne mogą być przejrzone w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego wzglę-dnie w biurze c. k. Nadzoru straży skarbo-wej w Nowym Sączu.  
C. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.  
Nowy Sącz, dnia 7 października 1895.

L. 7951 (7161 2-3)  
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda pto 6000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 18 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 zawsze o gd. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 258 w Podgórzu poło-żonej.  
Cena wywołania wynosi 27600 zł.  
Wadyum 2760 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 14776 (7048 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytel-ności w kwocie 3 zł. 40 ct. w. a. z pn. od-będzie się dnia 26 listopada i dnia 30 gru-dnia 1895, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licy-tację połowy realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. Książolnka objętej dłużnika Michała Jacyniaka własnej.  
Cena wywołania 22 zł. 50 ct.  
Wadyum 2 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyi i akt osza-cowania przejrzyć można w tutejszej regi-straturze.  
Dolina dnia 23 września 1895.

Ч. 19737 (7093 2-3)  
Ц. к. Сѣд повітовий м. д. Г. П оу Львові розписує в ціли стагнана на річ Давида Шафєрєль сѣмн 280 зар. ва. зпн. лнцитацио реалности Івана Озємєлов-ского, Паськи з Биннаркв Гєлєй Настї з Биннаркв Гєй і Михайла Биннарка власної внк. гіп. ч. 36 грѳм. Зарєдці оєнатої на день 14 падолиста 1895 і на день 12 де-цємєрє 1895 кожного разє о години 10 рєно в бюрн ч. 3.  
Цїна викалкана 1423 зр. ва.  
Бадїєм 142 зр. 30 кр. ва.  
На першїм термінї реалність сїю може наєсти за або висше цїни викал-кана на дрїгїм також понисше.  
Рєштє оєнатовї, протокол списана прилегалостєй, оєїєна і вїтєг гіп. пєрє-глєнєтн можна в тєє. Рєгістрєтєрї.  
Кєратѳр незнаннх вїрїтелєк адв. др. Кос.  
Львєв, днє 19 вєрсєна 1895.

L. 17722 (7128 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Huzara sumy 45 zł. w. a. z pn. licytację realności masy Jana Swietlika własnej wyk. hip. 115 gminy Brzuchowice objętej na dzień 14 listopada 1895 i na dzień 12 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10. rano w biurze III.  
Cena wywołania 1216 zł. w. a.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. Registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Kos.  
Lwów, dnia 8 września 1895.

L. 6495 (7079 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności ma-łol. Jakóba Wydry w kwocie 390 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 listo-pada 1895 i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczną licytacją realności wyk. hip. nr. 75 gm. Grobla objętej dotąd na imię Anny lo Sarara, 2o Fudalej zapi-sanej.  
Cena wywołania 980 zł.  
Wadyum 98 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w są-dzie można przejrzyć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, dnia 20 sierpnia 1895.



L. 5486 (7067 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konk. Tow. zal. w Białej przeciw Józefowi Smagoniowi i spół. pto 118 zł. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż a) realności pod lk. 272 w Jeleśni położonej, lwh. 364 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej, Józefa Smagonia i spadk. Teresy z Dunatów Smagoniowej jako to Jana Smagonia, Maryanny Smagon, Heleny Smagon i Karola Smagonia własnej, tudzież b) realności pod nk. 379 w Jeleśni położonej, lwh. 544 ks. gr. gminy Jeleśni oznaczonej, 1/4 części realności lwh. 1225, 2/16 części realności lwh. 1228 i 2/16 części realności lwh. 1223 tejsze księgi, spadkobierców Teresy z Dunatów Smagoniowej własnych na dzień 13 listopada 1895 i 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 29 zł.  
 Cena szacunkowa i wywołania 288 zł. 25 ct.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywiecu.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.  
 Żywiec, 3 września 1895.

L. 14513 (7129 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz Sebastjana Kaszuby i tow. sumy 28 zł. 9 ct. wa. z pn. licytację 1/6 części realności Antoniego Kaszuby własnej, wyk. hip. 182 gm. Sokolniki objętej na dzień 14 listopada 1895 i na dzień 16 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.  
 Cena wywołania 81 zł. 80 ct. wa.  
 Wadium 8 zł. 18 ct. aw.  
 Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
 Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Leon Zion  
 Lwów, 20 sierpnia 1895.

L. 10618 (7053 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem za-pokożenia wierzitelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności w Mielcu w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sątowym dnia 14 listopada 1895 i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności l. wyk. hip. 283 gminy Borowy.  
 Cena wywołania 2178 zł. aw.  
 Wadium 217 zł. aw.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Mielec, dnia 17 września 1895.

L. 6611 (7118 3-3)  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 469 według wyk. hip. 1054 gminy Kozłów objętej Benjaminina Schrage własnej, na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie. pto 200 zł.  
 Cena wywołania 400 zł.  
 Wadium 40 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
 Dla nieznanach wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Abrahama Adlera z Kozowa.  
 Kozowa, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 4940 (7123 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Wisniowczyku w sprawie egzekucyjnej Abrahama Kulie przeciw Tymkowi Masztalerzowi pto 220 zł. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż 6/12 części realności lwh. 504 ks. gr. gm. kat. Hajworonka objętych dłużnika Tymka Masztalerza własnych na rzecz Abrahama Kulie w dniach 12 listopada i 12 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądownym.  
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 307 zł. 50 ct. w. a.  
 Wadium 31 zł. w. a.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Wisniowczyk, dnia 1 września 1895.

L. 21762 (7113 3-3)  
 C. k. Sąd pow. miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzitelności Wojciecha Skorupy w kwocie 100 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. Skrzyszów objętej, Antoniego Głuszaka własna.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 19 listopada 1895 i 20 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
 Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3946 zł. 25 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.  
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
 Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 400 zł.  
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.  
 Tarnów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 1880 (7121 3-3)  
 Celem zaspokojenia wierzitelności Estery Scheinmann w kwocie 45 zł. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 20 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja połowy realności Nr. 543 w Sokołowie wykazem hipotecznym Nr. 1002 objętej Samuela Judy Altera własnej.  
 Cena wywołania 80 zł.  
 Wadium 8 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sokołów, dnia 6 czerwca 1895.

L. 16941 (7112 3-3)  
 D. k. Sąd powiat. miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzitelności Małki Maurer w kwocie 71 zł. 36 ct. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 148 i 158 ks. gr. gm. Rzędzin objętej, do Tekli B1 należącej.  
 Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut w dwóch terminach 19 listopada 1895 i 20 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
 Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa co do pierwszej połowy kwota 518 zł. 11 1/2 ct., co do drugiej połowy kwota 232 zł. 36 1/2 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.  
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
 Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi co do połowy realności lwh. 148 ks. gr. gm. Rzędzin 52 zł., zaś co do połowy realności lwh. 158 gm. Rzędzin kwotę 24 zł.  
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.  
 Tarnów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 32259 (7170 1-3)  
 Obwieszczenie licytacji.  
 Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 października 1895 odbędzie się w podpisanej ck. Dyrekcji okręgu skarbowego publiczna licytacja za pomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle taryfy III w okręgu dzierżawnym:  
 1. Delatyn z 29 miejscowościami 2. Nadwórna z 17 miejscowościami, tudzież prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych:  
 3. Kołomyja z 67 miejscowościami, 4. Kuty i 5. Zabłotów z 5 miejscowościami na rok 1896 ewentualnie na dalsze dwa lata 1897 i 1898.  
 Cena wywołania uiszczyć się mającego czynszu dzierżawnego wynosi za przedmiot dzierżawny określony powyż pod l. 5400 zł., pod 2 3450 zł., pod 3. 2417 zł. 75 ct., pod 4. 853 zł. i pod 5 192 zł. 70 ct.  
 Pisemne oferty należyście wystylizowane i zaopatrzone marką stempl. na 50 ct., do których też należy dołączyć wadium w gotówce lub w papierach wartość w wysokości równąjącej się 10 części ceny wywołania mają być wnoszone na ręce Dyrektora okr. skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dn. 28 października br 9 godz. rano, odkąd rozpocznie się licytacja ustna, która trwać będzie do 1 g. po poł.  
 Przy licytacji tej przyjęte zostaną tylko te oferty, które odpowiadać będą warunkom licytacyjnym i w których ofiarowany czynsz dzierżawny dorównywać będzie cenie wywołania lub takową przewyższać.  
 Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne przejrzeć można w podpisanej Dyrekcji okr. skarb. i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Delatynie, Sniatynie, Zaleszczykach, Uścięczku, Kosowie, Horodence, Oberত্যinie i Tłustem.  
 C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
 Kołomyja, dnia 4 października 1895.

# Konkursa.

L. 3084 (7171)  
 Obwieszczenie.  
 Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na 16 posad akuszerok okręgowych z siedzibą:  
 I. w Pawłosiowie z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 3488  
 II. w Muninie z przydzieleniem 4 gmin z ludnością 5431  
 III. w Łowcach z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 4377  
 IV. w Pruchniku wsi z przydzieleniem 8 gmin z ludnością 7665  
 V. w Pełkiniach z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 3902  
 VI. w Surochowie z przydzieleniem 6 gmin z ludnością 5974  
 VII. w Wiązownicy z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 5105  
 VIII. w Bystrowicach z przydzieleniem 8 gmin z ludnością 4377  
 IX. w Zarzeczcu z przydzieleniem 7 gmin z ludnością 3684  
 X. w Dybkowie z przydzieleniem 7 gmin z ludnością 8200  
 XI. w Adamowcu z przydzieleniem 7 gmin z ludnością 9318  
 XII. w Skołoszowie z przydzieleniem 7 gmin z ludnością 6059  
 XIII. w Sońnicy z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 4792  
 XIV. w Rokietnicy z przydzieleniem 7 gmin z ludnością 6142  
 XV. w Moszczanach z przydzieleniem 11 gmin z ludnością 10870  
 XVI. w Radawie z przydzieleniem 5 gmin z ludnością 4822.  
 Płaca roczna dla każdej akuszerki wynosi 80 zł. płatne w ratach miesięcznych z dołu z kasy reprezentacji powiatowej.  
 Nadto od każdego porodu ubogiej 1 zł. bezpośrednio z kasy gminnej lub obszaru dworskiego, za niesienie pomocy dla niebiednej rodzącej będącej w możności załatwić przysługując jej prawo żądania wynagrodzenia wedle umowy.  
 Oprócz tego należy się akuszerce przy odległości na 3 km. dostarczenie podwoj tam i na powrót.  
 Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr.

Ubiegające się o jedną z powyżej wymienionych posad mają przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo odbytego ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i dotychczasowej praktyki, jakoteż wymienić w podaniu o którą posadę kompetują.  
 Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 15 listopada 1895.  
 Jarosław, 9 października 1895.

L. 60538 (7125 3-3)  
 Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Juliana Nieczui Wierzbickiego w kwocie 340 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.  
 Stypendya te przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskim do szkół gimnazjalnych lub realnych, do uniwersytetu lub akademii technicznej (szkoły politechnicznej).  
 Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Papsarów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy śp. fundatora „Nieczujowie Wierzbicki“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej.  
 Tylko w braku powyżej uprawnionych mogą być stypendya z tej fundacji nadane uczniom nie pochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i są urodzeni w której z prowincyj dawniej Polski.  
 Urodzeni za granicą synowie wygnaneńców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.  
 Stypendyści tej fundacji zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historii polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z

dobrym postępowaniem, a to w ciągu 3ch lat po wstąpieniu na uniwersytet lub akademię techniczną.  
 Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.  
 Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacji.  
 W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.  
 Z Wydziału krajowego  
 Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, 8 października 1895.

L. 72998 (7099 3-3)  
 Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym na dworcu kolei żelaznej w Krasnem powiecie złeczowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł. Płaca rocznych 500 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., dodatek na ekspedytora 300 zł., ryczałt pakunkowy 330 zł. i wolne pomieszkanie;  
 ekspedytenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Ohladowie powiatu Kamionki strumilowej za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł. wa. z placą rocznych 300 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. wa. i wynagrodzeniem 264 zł. za codziennego posłańca piesznego do Radziechowa i napowrót.  
 Podania należy wnieść najpóźniej do 25 października br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 7 października 1895.

L. 61213 (7124 3-3)  
 W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów wynoszących po sto pięćdziesiąt (150) zł. wa. rocznie z fundacji śp. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.  
 Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczającej do jakiegokolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojczy, które oprócz powyższych warunków wykazą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski śp. fundatora  
 Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austriacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą  
 Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.  
 Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu, osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich i Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie Pilznieńskim.  
 Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.  
 Z Wydziału krajowego  
 Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 2906 (7100 2-2)  
 Dnia 16 listopada 1895 upływa termin do wnieścia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorey więźniów pierwszej i ewentualnie jedną posadę drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisanego w Gazecie lwowskiej z dnia 15 bm. Nr. 237.  
 C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn Stanisławów, dnia 10 października 1895.

L. 2645/pr. (7136 2-3)  
 Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną placą w kwocie 300 zł. wa. dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% tejsze placę i z prawem pobierania munduru urzędowego rozpisuje się konkurs do dnia 15 listopada 1895.  
 Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
 Nowy Sącz, dnia 9 października 1895.



L. 60537 (7127 3-3)

Celem nadania jednego stypendium z zapisu W-go Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendia z tej fundacji przeznaczone są dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, umiarkowanego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora W-go Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendium służy W-mu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, a następnie którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendium z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z  
Wiel. Ks. Krakowskim  
We Lwowie, dnia 7 października 1895.

L. 61211 (7126 3-3)

Celem nadania stypendium z fundacji śp. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach do szkół publicznych uczęszcza.

Kompetenci o powyższe stypendium winni wnieść podania na ręce swojej przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel.  
Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 7 października 1895.

L. 1629 (7139)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisyje się konkurs z terminem do 15 listopada b. r. a to:

A. Na posadę osobnego nauczyciela religii obrządku gr. kat. przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkaniem, z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 klasowej szkole żeńskiej, ewentualnie w myśl postanowienia § 1 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 Dz. u. kr. Nr. 71.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani.

Posady tej nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

B. Na posadę nauczycielki kierującej i dwie posady nauczycielek starszych przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Rawie z roczną płacą po 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkaniu

Nauczycielce kierującej przyznany zostanie ponadto dodatek za kierownictwo w kwocie 50 zł.

C. Na posadę nauczycieli względnie nauczycielek młodszych: 1. w Magierowie, 2. Potyliczu, 3. Wasylowie, 4. Wulce mazowieckiej, z roczną płacą 300 zł., a w Magierowie i Potyliczu także 10 pr. dodatkiem na pomieszkaniu.

D. Na posady nauczycieli względnie nauczycielek samoistnych przy jednoklasowych szkołach z roczną płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem: 1. w Bełcu, 2. Bruckenthalu, 3. Domaszowie, 4. Dziewięcierzu, 5. Horodowie, 6. Hrebenem, 7. Kamionce Pulce, 8. Korczowie, 9. Lubycku, 10. Lubycku wsi, 11. Łańcuchowie, 12. Rzyckach, 13. Smolinie, 14. Stajach 15. Szczercu, 16. Werchracie, 17. Wierzbicy, 18. Ulicku serekiewiczu na Mazurach.

Przytem nadmieniamy, że w szkołach w Rawie, Magierowie, Bełcu, Szczercu i Ulicku jest język wykładowy polski, w Bruckenthalu niemiecki, w Stajach polsko-ruski, we wszystkich innych szkołach ruski.

Za dochód z pola potrąca się z płacy nauczyciela w Bruckenthalu 82 zł. 85 ct., Horodowie zł. 38 69, Hrebenem zł. 3 61, Kamionce Pulce zł. 1 77, Werchracie zł. 6 93.

Kandydaci względnie kandydatki ubiegający się o pomienione posady winni wnieść podania należycie udokumentowane, zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ek. Rady szkolnej okręgowej w powyższym oznaczonym terminie.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.  
Przewodniczący Szumlański.  
Rawa, 25 września 1895.

L. 806 (7138 1-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszym konkurs celem sta-

łego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Krośnie posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Od kandydatek na tę posadę wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wyższego typu.

2. Przy 6 klasowej szkole męskiej w Krośnie:

a) posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 600 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Wymagany egzamin wydziałowy z III grupy;

b) dwie posady młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 zł. i 10 proc. na mieszkaniu.

Od kandydatów na te posady wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego z językiem wykładowym polskim i niemieckim.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci uzdolnieni do udzielania nauki śpiewu.

3. Przy 5 klasowej męskiej szkole w Dukli:

a) jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 500 zł. i 10 pr. na mieszkanie — wymagany egzamin wydziałowy z II grupy.

Kandydaci na tę posadę mogą mieć widoki na kierownika szkoły, obecnie wakującego;

b) jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. na mieszkaniu.

Wymagany egzamin wydziałowy z III grupy;

c) posada stałego nauczyciela religii mojżeszowej z płacą 450 zł. i 10 proc. na mieszkaniu.

Od kandydatów wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół ludowych i kwalifikacji do udzielania nauki religii mojżeszowej;

d) dwie posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

Od kandydatów (ek) wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wyższego typu.

4. Przy dwuklasowej szkole w Głowniece posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

5. Przy dwuklasowej szkole w Krościenku wyżnem posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł.

6. Posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych przy jednoklasowych szkołach z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem w Lubatowie, Jaszczewi, Cergowej.

Ubiegający się o te posady mają się wykażać egzaminem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim.

7. Takie same posady przy jednoklasowych szkołach w Mszanie, Zydranowej i Polanach z płacą rocznych 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

Do szkoły w Zydranowej przywiązany jest użytek około 11 morgów gruntu, z którego dochód katastralny strąca się z płacy.

Od kandydatów na te posady wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym ruskim.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ek. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie po koniec listopada 1895 r.

C. k. Rada szkolna okręgowa.  
Przewodniczący Pawlikowski,  
Krosno, 11 października 1895.

L. 1790 (7169 1-2)

Celem stałego obsadzenia posad w okręgu krakowskim zamiejskim, rozpisyje się konkurs z terminem do 20 listopada 1895.

1. Przy dwuklasowej szkole w Kościelnikach posadę starszego nauczyciela z płacą 300 zł., w co wlicza się dochód z pola w kwocie 16 zł. 20 ct i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnym mieszkaniem;

posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

2. Przy jednoklasowej szkole w Wolicy posadę nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnym mieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ek. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

C. k. Rada Dworu Starzeński.  
Kraków, 12 października 1895.

L. 59487 (7191 1-3)

Celem nadania jednego lub więcej stypendyów z fundacji śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendia te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracji w celu usposobie-

nia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników conceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli

Na propozycję ek. Namiestnictwa nadaje stypendium właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendium zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawnych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawnych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa ze śp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks.  
Krakowskim.  
We Lwowie, 11 października 1895.

L. 60541 (7194 1-3)

Celem nadania stypendium z fundacji pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 186 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazjalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendium będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendium służy p. Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półroczia szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendium jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks.  
Krakowskim.  
We Lwowie, 11 października 1895.

L. 59486 (7192 1-3)

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. p. Jędrzeja Żalchockiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Jedno z tych stypendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przede wszystkim dla członków rodziny Żalchockich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Guzińskich.

Dalsze stypendia po 115 zł. 50 ct rocznie przeznaczone są dla ubogiej uczonej młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Guzińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Żalchockich lub Guzińskich, a względnie wywód szlacheństwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacji winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacji.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, 7 października 1895.

L. 61744 (7190 1-3)

Celem nadania stypendium z fundacji „Ożańskiej“ o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest przede wszystkim dla Terleckich krewnych założyciela fundacji śp. Marcelego Wincentego Leopolda 3-im z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, wówczas otrzymać

może stypendium powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich niemniej, iż wsparcia rzeczywiste potrzebują.

Prawo nadawania stypendium tego wykonywa na propozycję Wydziału krajowego opieka małoletniego Adama Marcelego Aleksandra 3-im Terleckiego, właściciela dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada b. r. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 60077 (7193 1-3)

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacji śp. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendia te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, uczęszczających do jakiegokolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specjalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim lub Księstwa Śląskiego, urodzonych w królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, albo też urodzonych na Śląsku austriackim, a przynajmniej się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 15 listopada b. r. za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczia.

Kandydaci urodzeni na Śląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przynajmniej do narodowości polskiej

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielk. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

## Upadłości.

L. 5986 (7107 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że tymczasowego zarządcę masy spadkowej Maksza Grünspana, nieprotokołowanego kupca z Sanoka adw. dr. Flakowicza w Sanoku zatwierdził w tym urzędzie, a jego zastępcą zamianował dr. Jakóba Andermanna kandydata adwokatury w Sanoku.

Sanok, 1 października 1895.

## Kuratele.

L. 20872 (7133 3-3)

Józef Tracz z Rudki marnotrawcą uznanym, kuratorem jego Jan Tracz z Budki.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
Tarnów, 28 września 1895.

L. 6891 (7116 3-3)

Wasył H-w z Kołodrub uznanym marnotrawcą a kuratorem j-st Jaś Jarosz.

C. k. Sąd powiatowy.  
Komarno, 14 czerwca 1895.

L. 13203 (7120 3-3)

Katarzynę Sawrij ur Pawłowicz z Rohatyna uznaną za marnotrawcą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Fed-Sawriję.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rohatyn, 25 września 1895.

L. 20065 (7154 1-3)

Kański c. k. Sąd powiatowy uznał Pawła Pileckiego z Krasnej obłąkanym ustanawiając kuratorem Hrynja Dutkę z Krasnej

Kańsz, 27 lutego 1895.

L. 5271 (7155 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Andrzej Zabytka z Drożowa za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Mikołaj Kryworuka z Drożowa.

Łąka, 26 września 1895.



L. 105 (7157 1-3)  
Sobka Jaszczyszyna ze Szczerca uznano marnotrawcą, kurator jego Dańko Mudry ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirów, 10 stycznia 1893.

L. 2144 (7158 1-3)  
Wojtko Bielaka z Olszanki uznano marnotrawcą, kurator jego Antoni Rudnicki z Olszanki.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirów 2 kwietnia 1895.

L. 2183 (7159 1-3)  
Stefana Goja syna Ilka z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Kieryło Koszulap z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirów, 3 kwietnia 1895.

L. 48449 (7178 1-3)  
C. k. Sąd powiat. miej. del. S. I. we Lwowie ogłasza, że Frymetę Gartmann za umysłowo chorą uznano.

Kuratorem ustanowiono Seliga Gartmana we Lwowie.  
Lwów, 18 lipca 1895.

L. 8682 (7180 1-3)  
Małgorzata Schneider z powodu choroby umysłowej oddana została pod kuratelę. Kuratorem jest Jakób Kober.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gródek, 30 września 1895.

L. 13350 (7181 1-3)  
Ewa, Marya 2 im. Pfeiffer z Gródka z powodu choroby umysłowej oddana została pod kuratelę.

Kuratorem jest Jakób Pfeiffer z Gródka.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gródek, 8 października 1895.

L. 5572 (7185 1-3)  
Maryanna Przybylska, gospodyni z Muszyny z powodu marnotrawstwa, oddana została pod kuratelę.

Kuratorem mianowany jej mąż Jan Przybylski z Muszyny.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 13 sierpnia 1895.

L. 6892 (7183 1-3)  
Michał Grabowieński z Podzwierzyńca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Fedko Batóg.

C. k. Sąd powiatowy.  
Komarno, 13 czerwca 1895.

## Wyroki.

L. 13343 7022  
**W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!**

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie na dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. Radey Zubrzyckiego, w przytomności c. k. Radeów Majewskiego, Nitarskiego i Hausera jako sędziów i c. k. praktykanta sądowego Krahla jako protokolaria, na wniesione aktem oskarżenia de praes. 25 czerwca 1894 l. 12954/94 przez oskarżycielki prywatne Maryę Stroynowską, Karolinę Dulgbinę i Gizele Rudzińską oskarżenia, po przeprowadzeniu wskutek rozporządzenia z dnia 3 sierpnia 1894 l. 13343 zarządzonej rozprawy głównej na dniu 28 sierpnia 1894 w przytomności dr. Władysława Duleby, jako zastępcy oskarżycielek prywatnych na wolnej stopie zostającego oskarżonego Abrahama Chaima Weissberga obreńcy sekret. Domiczka na podstawie przez zastępcę oskarżycielek prywatnych postawionego wniosku na uznanie winnym Abrahama Chaima Weissberga występku z §§ 23 i 24 ust. z 6 stycznia 1890 l. 19 dz. pp. i odpowiednie ukaranie i wniosku strony interesowanej na wydanie oskarżycielkom prywatnym faszek ich marką ochronną zaopatrzonych a u oskarżonego zakwestyjonowanych, wreszcie o umieszczenie zasadzenia w dziennikach zawyrokował

Abrahama Chaima Weissberga, rodem ze Lwowa, lat 27 liczącego, izraelite, żonatego, ojca trojga dzieci, szynkarza, dwukrotnie karanego za obrazę honoru mianowicie 3 i 7-dniowym aresztem, uznaje się winnym, że w czasie od 4 maja 1894 do 20 maja 1894 w swym szynku przy ul. Gródeckiej l. 49 bezprawnie piwo flaskowe, nie pochodzące z browaru Karola Kiselki, w fiaskach zaopatrzonych firmą browaru Karola Kiselki i marką ochronną na boku, dnie i sztucznie zakorkowaniu tychże, której to marki ochronnej wyłączne używanie browarowi Karola Kiselki, wedle potwierdzenia c. k. lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej z dnia 4 maja 1894 l. 1737 przysługuje, świadomie sprzedawał, przez co dopuścił się występku z §§ 23 i 24 ustawy z 6 stycznia 1890 l. 19 dz. pp. za co według § 23 teje ustawy przy zastosowaniu § 266 uk. zasadza się go na grzywnę w kwocie 50 zł., którą w razie niemożności zastąpi 10-dniowy areszt, tudzież według § 339 pk. na ponoszenie kosztów po-

stępowania karnego, z których dotychczasowe koszty na kwotę 40 zł. się oznaczają.

Lwów, dnia 1 września 1894.

Bl. 232 (6956)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Die Volkstribüne“ vom 28 Juni 1895 enthaltenen Auftrages mit der Ueberschrift: „Abonnementseinladung“ in der Stelle von „Die Herren in der Rutte...“ bis „...haben wir eben nichts Anderes“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und zugleich auf die Vernichtung der Exemplare dieser Druckschrift nach § 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 16 September 1895

Bl. 235 (7068)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Schwurgerichtshof hat auf Grund des Wahrspruches der Geschworenen vom 30 September 1895 erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung“ vom 4 Juli 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Frau und Eigentum“ (auf Seite 4) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung von allenfalls vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 30 September 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 271 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 3 October 1895 (Morgenblatt) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: a. „Das Ministerium Baden“ in der Stelle von „Was Graf Baden als“ bis „und Unterdrückung“ und b. „Eine Majestätsbeleidigung“ unter der Rubrik „Gerichtssaal“ und zwar ad a. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad b. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, de von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 479 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. October 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6882 (7009 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu właściciela wsi Wolica Mateusza Buczyńskiego a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1895 l. 6882, którą na prośbę JE. Kazimierza h. Badeniego wzwano wierzycieli hipotecznych majątności tab. Warhoki czyli Warchoły ad Adamy wyk. hip. l. 446 aby przeciw prośszącemu wydzieleniu z tej majątności pgr. l. kat. 836/3, 191, 263/4 833/1, 76/1, 659/10, 393/2, 294/5, 327/2, 344/2 wolnych od ciężających swe możliwe sprzeciwienie się w przeciągu dni 60 pod rygorem § 3 ust. z 6 lutego 1869 l. 18 dz. pp. do tut. sądu obwodowego wnieśli, ustanowiono dla nich kurator: ad actum w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego a jego zastępcę adw. dr. Wittlina.

Złoczów, 31 sierpnia 1895.

L. 18418 (6963 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Maryannę z Zuchowiczów Pietrzykowską, Rozalę z Jaszczkiewiczów i Stanisława Zuchowicza, że przeciw nim jak i przeciw Janowi Zuchowiczowi i Teofilowi z Zuchowiczów Hirschbergowej z miejsca pobytu wiadomym wniósł Ewald Migula pozw de praes. 29 grudnia 1894 l. 47563 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sanka południowa prawa wrobu do lasu: „Bór“ i że wskutek tego dla niewiadomych z miejsca pobytu Maryanny Pietrzykowskiej, Rozalii Jaszczkiewiczowej i Stanisława Zuchowicza ustanawia kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Lępkowskiego z substytucją adwo-

kata dr. Kuleżyńskiego w Krakowie, polecając im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 24 maja 1895.

L. 36350 (6970 2-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Komorowskiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo załeczkowe w Krakowie pozw de praes. 23 września 1895 l. 36350 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 września 1895 l. 36350 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Lępkowskiemu z substytucją adwokata dr. Betta w Krakowie i poleca Stefanowi Komorowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 27 września 1895.

L. 3228 (6931 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krasę syna Bartłomieja i Maryannę z Burdów Kraskową, że Szymon Burdza wniósł przeciw niemu pozw ustny de praes. 1 kwietnia 1895 l. 3228 o uznanie go za właściciela parcel grunt. 4778/1, 5119/1, 5147/1, 5196/1 w Przyszowie kameralnym, że termin do rozprawy na dzień 18 grudnia 1895 wyznaczono, a kuratorem dłań dr. Józefa Rotbluma adwokata w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 9 kwietnia 1895.

L. 16597 (7006 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Markusowi Kahane i towarz. o 48 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Markusa Kahane go adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucją adw. dr. Hullea i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Zipsrowi nakaz zapłaty z 28 września 1895 l. 16597 dla Markusa Kahane go przeznaczonej.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 3 października 1895.

L. 8032 (6958 2-3)  
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Króla, że przeciw niemu i innym wniosła gmina Nowy Sącz pod dniem 14 września 1895 l. 8032 pozw o zniesienie współwłasności realności lwb. 165 gm Nowy Sącz przez publiczną sprzedaż, który do postępowania sumarycznego z terminem na 31 października b. r. zadekretowano i takowy ustanowionemu dłań kuratorowi adw. dr. Derezińskiemu z Nowego Sącza doręczono.

Jest więc rzeczą Grzegorza Króla dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków do obrony iub sądowi innego pełnomocnika wskazać.

Nowy Sącz, 21 września 1895.

L. 57022 (7131 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie na skutek pozwu Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Księstwem Krakowskiem we Lwowie de praes. 2 sierpnia 1895 l. 57022 przeciw Zallelowi Herszowi Reisslerowi o zapłatę 821 zł. 75 ct. aw. z pn. wniesionego zawiadania niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zallela Herszha Reisslera, że przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty powyższej kwoty się wydaje i równocześnie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Augusta Łozińskiego z zastępstwem adw. dr. Stanisława Dobieckiego się ustanawia.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, 18 września 1895.

L. 11623 (6998 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Swierza, że przeznaczona dłań tut. sąd. rezolucya hipoteczna z dnia 10 grudnia 1894 l. 16541 równocześnie ustanowionemu dłań kuratorowi p. dr. Słeczkowskiemu adw. w Gorlicach doręczoną została.

Gorlice, 16 września 1895.

L. 26597 (6994 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ewę z Trybuszów Grondalską, że w dniu 12 kwietnia 1894 zmarła w Gumniskach Elżbieta Srebrowa z pozostawieniem pisem-

nego kodycyli i wzywa Ewę Grondalską jako ustawową spadkobierczynią, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego oświadczyła się do niniejszego spadku, gdyż inaczej spadek jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem Franciszkiem Kotulem przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 19 września 1895.

L. 6868 (7188 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Urszulę z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła Anna Orszula pozw o zapłatę 648 zł. 28 1/2 ct., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 listopada 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Wojciecha Orszulę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Łątką z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, d. 11 września 1895.

L. 10565 (7027 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie przeciw Jankłowi Grossowi o 300 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Babeckiego kuratorem dr. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach i Michała Babeckiego wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 19 sierpnia 1895.

L. 5957 (7061 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia nieobecny Bronisław Kieras, iż Kazimierz Stopa wytoczył przeciw niej pozw de praes. 2 lipca 1895 l. 5957 o własność 1/4 części realności gm. Duleca mała na który wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 4 grudnia 1895, kuratorem nieobecnej jest notaryusz Krasicki w Radomyślu, któremu środków obrony dostarczyć winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 9 lipca 1895.

L. 5817 (7046)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Kapst et Schnitzer“ którą używać będą Antoni Kapst i Leopold Schnitzer jako posiadacze fabryki dachówek cementowych w Brzezince podpisując takową „Kapst & Schnitzer“.

Wadowice, 21 września 1895.

L. 3482 (7110 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdając na prośbę Jana Brzucańskiego i innych postępowanie w celu uznania Jakóba Szczotki za zmarłego, wzywa rzezonego Jakóba Szczotkę syna sp. Marcina i Reginy Szczotków, który wydalwszy się przed przeszło 30 laty z Miłówki, gdzie stale mieszkał dotąd do Miłówki nie wrócił, ani też przez cały ten przeciąg czasu o sobie znaku żył nie dał, tudzież wszystkich, którzy o życiu i miejscu zamieszkania tegoż Jakóba Szczotki wiadomość mieć mogą, aby o tem albo tut. c. k. sądowi obwodowemu, albo też ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu w Miłowce w ciągu roku donieśli, gdyż w razie przeciwnym Jakób Szczotka na ponowne żądanie Jana Brzucańskiego lub jego spółników za zmarłego uznany zostanie.

Wadowice, 1 czerwca 1895.

L. 20326 (7109)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Leizer Salpeter, Jakób Kopel Deutsch i Moses Steuer wyrób i sprzedaż octu w Mielcu“. Spółnikami są Leizer Salpeter, Jakób Kopel Deutsch i Moses Steuer przemysłowcy w Mielcu zamieszkali. Siedzibą spółki jest Mielec. Spółka zaczęła się z dniem 1 maja 1895. Spółkę zastępować będą wspólnie wszyscy spółnicy.

Tarnów, 3 października 1895.

L. 17362 (7077 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia w nieznaną miejscowości przebywającego Izaaka Fahrera, iż na żądanie Towarzystwa kredytowego (Credit-Verein) w Husiatynie wydano dnia 21 września 1895 do l. 17362 przeciw niemu i tow. nakaz zapłaty pto 100 zł. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczony został, wzywa się zatem w nieznaną miejscowości przebywającego Izaaka Fahrera, aby albo ustanowionemu dłań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej bowiem sprawa powyższa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 21 września 1895.



L. 14763 (7114 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 2 lipca 1893 w Brodach zmarł Wolf Grünfeld bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadkobiercy zmarłego tutejszemu sądowni nie są znani, przeto wzywa wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznane będą. Brody, 24 września 1895.

L. 6891 (7072 1-3)

Na prośbę Chaji Goldfinger zarządza się amortyzację zaginionej księżeczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu z daty 1 lutego 1894 Nr. 501 na 15 zł. i na imię Chaji Goldfinger opiewającej i wzywa posiadacza tejże, aby ją w ciągu sześciu miesięcy do sądu złożył i pretensje swoje zgłosił, inaczej takowa za umorzoną uznana zostanie. Nowy Sącz, 17 sierpnia 1895.

L. 6671 (7075)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wpisał do rejestru stowarzyszeń firmę „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Medenicach. Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Medenice 9 kwietnia 1895. Przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu.

Członkami Dyrekcji są: ks. Józef Gawiński proboszcz obrz. łacińskiego w Medenicach, Juliusz Frey dzierżawca dóbr w Oparach i Marcell Ruxer kandydat notaryalny w Medenicach.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzebny jest podpis dwóch członków Dyrekcji pod firmą stowarzyszenia.

Minimum jednego udziału wynosi 25 zł., maksimum 1000 zł. i może być wypłaconem albo w całości zaraz po przystąpieniu lub wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 1 zł.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa swoimi udziałami a nadto kwotą równającą się wysokości swoich udziałów.

Wszelkie ogłoszenia, w sprawach stowarzyszenia podpisuje dwóch członków Dyrekcji i umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Sambor, 28 czerwca 1895.

L. 52743 (7035 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Grubera de praes 16 września 1895 l. 52743 posiadacza wekslu z daty Sokal 26 maja 1895 na 50 zł. w. a. wystawionego dnia 1 września 1895 w Sokalu płatnego przez Salomona Kraminera w Sokalu akceptowanego a przez Judę Grubera wystawionego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej takowy tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowy na żądanie proszącego Judy Grubera za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 48043 (7166 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Zofii Wandy d. w. im. Boberskiej wniesionej pod dniem 3 sierpnia 1895 l. 44215 o przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci na stan budowlany realności pod l. k. 1239 $\frac{1}{4}$  a w szczególności części do sąsiedniej realności l. k. 160, 161 i 162 $\frac{1}{4}$  we Lwowie przytykających ze względu na będące w toku burzenie tej realności, tudzież na wysokość szkody przez tę rozbiórkę już zrzędzonej dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Elstera kuratorem adw. dr. Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr. Greka ustanowiono i że do przeprowadzenia tego dowodu termin na dzień 22 października 1895 na godz. 10 przed południem w tus. biurze Nr. 4 wyznaczono.

O czym Zygmunta Elstera niniejszym edyktem uwiadamy. Lwów, dnia 28 września 1895.

L. 5131 (7008)

G. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Poddzierżawa prawa propinacji Franciszka Thetschla, Izraela Hupperta i Jakóba Ebela w Wadowicach“, której używać będą pp. Franciszek Thetschel właściciel dóbr w Jaszczurowej, Izrael Huppert właściciel realności w Wadowicach i Jakób Ebel propinator w Jaszczurowej, pod-

pisując takową każdy z nich osobno swem imieniem i nazwiskiem, przyczem się nadmienienia, że powyż wymienieni wykonują poddzierżawę prawa propinacji, która z dniem 31 grudnia 1897 się kończy, w ten sposób, że Franciszek Thetschel i Jakób Ebel prowadzą sprzedaż piwa, zaś Izrael Huppert zakupno i wyszynk spirytusu, wódki, rumu i innych wyrobów spirytusowych a to każdy na swój rachunek i że każdy z nich z osobna za interesu przez niego zawarte w obec trzecich osób odpowiada.

Wadowice, 17 sierpnia 1895.

L. 20276 (7108)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządził na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy zarejestrowanego z ograniczoną poręką zapadłej w dniu 23 marca 1893, w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis wybranej na peryod sześciolatej Dyrekcji wyżej nazwanego towarzystwa a mianowicie ks. Eugeniusza Wolskiego, Henryka Zauderera i Hermanna Weissa, jako dyrektorów a dra Sydona Friedberga i Judę Mahlera jako zastępców dyrektorów.

Tarnów, 3 października 1895.

L. 2828 (7076 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rachelę Jüdes 2 im. Degenstüek, Abrahama Degenstüeka, Schmerla Degenstüeka i Sarę Degenstüek, iż tus. uchwałą z dnia 19 marca 1892 l. 3578 dozwolono celem zaspokojenia zaległego do końca roku 1891 podatku domowego w kwocie 358 zł. 3 ct. wa. na rzecz Wysokiego Skarbu intabulację prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. kons. 331 w Tarnopolu położonej i tę uchwałę doręczono do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Schwarza.

Tarnopol, 6 kwietnia 1895.

L. 6569 (7040)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z 7 września 1895 l. 5963 wpisanego dnia 17 września 1895 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych jak Tom I pag. 93 i 94 poz. 5 $\frac{10}{10}$ , przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, że §§ 1. 9, 36, 54, 55, 57, 62, 63, 64, 77, 82, 85 i 89 pierwotnych statutów na odbytem dnia 31 maja 1895 walnym zgromadzeniu Towarzystwa zmienione zostały, w szczególności:

1. że w myśl § 1 nowych statutów towarzystwo pamiennie dotąd jako stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką wpisane, obecnie przemienione zostało na „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następnie

2. że § 57 ust. e) odst. opiewać będzie: „że wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach członków nie wystarczają, odpowiadać będą członkowie według postanowienia § 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.“, dalej

3. że w myśl § 77 z czystego zysku wydział się będzie, nie jak poprzednio 10 lecz 30 proc. do funduszu rezerwowego i to tak długo, póki tenże nie osiągnie wysokości 30 proc. udziałów, następnie

4. że wszelkie zaproszenia na walne zgromadzenia, jeśli nie pochodzą od dyrekcji, podpisować będzie prezes i sekretarz rady zarządczej w tej formie: Rada zarządcza Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką. N. N. prezes, N. N. sekretarz. — Wreszcie

5. że w myśl § 89 poręka ograniczona stowarzyszenia rozpocznie się z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ dokonanego wpisania zmian pierwotnych statutów.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 21 września 1895.

L. 54518 (7167 2-3)

Dla z miejsca pobytu nieznanego Zygmunta Elstera ustanawiamy adw. dr. Zygmunta Marynowskiego z substytucją dr. Zygmunta Lisiewicza kuratorem i wyznaczamy po myśli § 64 ust. konk. termin na dzień 16 października 1895 godz. 11 w tus. sali rozpraw, na który proszącego M. Jonasa i kuratora dr. Zygmunta Marynowskiego wzywamy celem oświadczenia się kuratora na wniosek proszącego w powyższym podaniu postawiony co do ostarwicia konkursu do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Elstera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, 28 września 1895.

L. 1456 (7134 2-3)

Jego Eksceleńcy Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamiano-

wał na IV zwyczajną z dniem 2 grudnia 1895 rozpocząć się mającą kadencję sądu Przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącą Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramultra i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 6 października 1895.

L. 36309 (6971 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Leiba Hassa, że przeciw niemu wniosła firma: „J. Pamm & Weisslitza“ pozew de praes. 22 września 1895 l. 36309 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 września 1895 l. 306309 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Bettowi ze substytucją adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Wolfowi Leibie Hassowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 września 1895.

L. 5805 (6962 3-3)

Dnia 18 grudnia 1891 zmarł w Dobromirce Onufry Hewuś vel Pazij bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Ilka Krawczuka sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż, ażeby się w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniosł, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Łuciem Olejnikiem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesieć, 20 września 1895.

L. 26317 (6993 3-3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Węgierskiego akcyjnego Towarzystwa „Hungaria“ przeciw Ignacemu Eibenschützowi i spółnik. pto 682 zł. 50 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Mayerhoffa celem doręczenia mu tusądów. rezolucji z dnia 30 czerwca 1895 l. 1489 i dalszych wydać się mających, kuratorem adw. dr. Glaser ustanowionym został.

Wzywa się Mayerhoffa, ażeby kuratorowi informacjami udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Tarnów, dnia 23 września 1895.

L. 14701 (6946 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gerstlera, że na prośbę Abrahama Majusa wydano przeciw niemu tusąd. uchwałę z 13 maja 1893 l. 7649 nakaz zapłaty sumy wekslowej 33 zł. 13 ct. Dla tegoż pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata dr. Peipera i poleca temuż pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 14 września 1895.

L. 13216 (6969 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Krzysztofa Krzysztofowicza, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 30 czerwca 1894 l. 22035 uznającej przysięgę stanowiącą tusąd.

L. 49540

## Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacji wykonanie budowy magazynu towarowego i ładowni na dworcu Lwów-Podzamecze o obliczonych kosztach około 50.716 zł. aw.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki, opis budowy, kosztorys sumaryczny i plany dotyczące przejrzane być mogą w inspektoracie dla budowy i konserwacji kolei (dworzec główny, budynek II.) w godzinach urzędowych, gdzie też i formularze ofertowe wydane być mogą.

Należyście ostemplowane i opieczetowane oferty, zaopatrzone w napis: „Oferta na budowę w stacji Lwów-Podzamecze“ wniesione być mają najpóźniej do dnia 23 października 1895 o godzinie 12 w południe do podpisanej Dyrekcji ruchu.

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się dostatecznymi środkami materyalnemi do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub tylko częściowo zmieniają, uważani będą, jakoby oferty weale nie byli wniesli.

Lwów, dnia 12 października 1895.

Dyrekcja ruchu c. k. kolei państwowych.

(Przedruk nie wynagradza się.)

wyrokiem z dnia 2 marca 1894 l. 4993 dopuszczoną za niewykonaną, ustanowionym został kurator ad actum w osobie adwok. dr. Józefa Kopffa z substytucją adw. dr. Adama Bobilewicza i poleca Krzysztofowi Krzysztofowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika swego obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 10 maja 1895.

L. 5300 (7122 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Patrynowną, że na skargę Walentego Wnęka przeciw niej i reszcie spadkobierców Józefa Patryka o zapłaceniu 85 zł. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 listopada 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczył i kuratorem dla niej c. k. notaryusza w Strzyżowie Zygmunta Holcera ustanowił, któremu potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązana.

Strzyżów, 25 września 1895.

L. 10928 (7111 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębickiego, że Anna Holuka wniosła przeciw niemu pozew o zapłaceniu 50 zł. aw. na który rozprawę wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono na 31 października 1895 o 9 godz. rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku, któremu winien udzielić potrzebnej informacjami lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sanok, dnia 5 sierpnia 1895.

## Doniesienia prywatne.

### Sprzedaż ofertowa.

Wskutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Józefa Fleckera rozpisuje ponowną ryczałtową sprzedaż ofertową składów towarów należących do tejże masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży będą należące do tej masy konkursowej a w sklepie przy ul. Boimów l. 9 we Lwowie znajdujące się towary w inwentarzu konkursowym opisane i ocenione na łączną kwotę 7269 zł. 62 ct. w. a. a obejmujące różnego gatunku materyje i dodatki krawieckie niemniej też opisane w inwentarzu urządzenie sklepowe ocenione na łączną kwotę 40 zł. 60 ct. w. a.

Oferty na towary wraz z urządzeniem sklepowym łącznie opiewające wnieść należy najpóźniej do 26 października 1895 do godziny 6 wieczorem na ręce zarządcy masy, do oferty dołączając należy wadyum w kwocie 800 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Towary te wraz z urządzeniem sklepowym obejrzeć można w sklepie przy ul. Boimów l. 9. za poprzednim zgłoszeniem się u podpisanego zarządcy masy i po złożeniu wadyum, zaś inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub też u c. k. komisarza konkursowego (biuro Nr. 8 c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub też u podpisanego zarządcy masy w godzinach urzędowych).

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtem (in Pausch und Bogen) a masa konkursowa nie ręczy ani za ilość ani za jakość towarów.

Wydział masy konkursowej zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązany do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi w dniu 27 października 1895 o godzinie 12 w południe.

Nabywca obowiązany jest w przeciągu 3 dni po zatwierdzeniu oferty zapłacić cenę kupna i w tymże samym terminie towary wraz z urządzeniem sklepowym zabrać, w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

We Lwowie dnia 13 października 1895.

Zarządca masy konkursowej.

Dr. Maurycy Ambes

adwokat krajowy we Lwowie (Jagiellońska 15).

7163



## Oszklenie budowli i portali poleca Jakób Mehrer.

### Drobne ogłoszenia

**Nauki buchalteryi podwójnej** udziela osobno za porozumieniem, z biurowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska 1. 7. 153

Na zimę i dżdżyste powietrze  
poleca handel

**Karola Ballabana**

czystą, starą, uznaną na Wystawie krajowej za najlepszą, prawdziwą żytną wódkę bez cukru i bez anyżu

**BALLABANÓWKĘ**

w skutkach higienicznych wyrównywa najzupełniej koniak, 2 butelki 5 kilogr. Zamówienia z powłociny odwrotną pocztą, 1170

**Winogrona fesiawskie,  
brzoskwinie, gruszki  
i jabłka tyrolskie**  
wysła najstaranniej opakowane handel  
**Alberta Szkowrona**  
Lwów, plac Maryacki 7. 1135

**Handel herbaty  
Wohla** 1252  
**w Grand Hotelu**  
pasaż Hausmanna, Lwów.

**Skład materiałów budowlanych  
Leona Distlera**  
Lwów (Grand Hotel)

poleca po cenach najtańszych:  
cement portlandzki, wapno hydrauliczne, posadzkę ste ngutową, piec kaflowe ogniotrwałe, drenaż, rury i nasadki kominowe, papa dachowa i płyty izolacyjne, cegły i płyty ogniotrwałe, łupki, daszówki falcowane, kłozety angielskie, syfony kanałowe, seiekowe i pi-suarowe i t. d. 1204

**Dla amatorów fotografii**

wszelkie przybory

jako to:

**papier  
albuminowy,  
celulidynowy,  
cieczki, szkła,  
chemikalia  
i t. d.**

mają na składzie  
po najtańszych  
cenach

**Hamel i Feigel**  
Lwów, ul. Sykstuska 6



**Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego,  
tudzież luster i ram,**

**we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 25.**

Ceny umiarkowane. Zamówienia z powłociny wykonywam bezzwłocznie. 769

**Zakład wodoleczniczy i pensjonat  
„Kiselka“ we Lwowie**  
otwarty przez cały rok.

**Dr. Edmund Kowalski**

były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego  
Jaworze-Ernsdorf, Śląsk austr. 1160

**Najtańsze źródło zakupna  
w Galicyi.**

**Także na raty.**

**Na obecną porę**

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalni i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do poiróży, dery na konie i sanki, wroscie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadzwiąjąco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kościurny, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecięce, płaszczyki, sukienki dziecięce i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby wódczkowe, rekawiczki, ponozochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe, Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177

Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3.

**Zmiana lokalu.**

**A. Bratkowski i J. Janowski**

przenieśli swoje składy i pracownię wyrobów metalowych i blacharskich, pierwszy z gmachu Teatru hr. Skarbka, drugi z placu Maryackiego do nowego lokalu

**we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 1**

w realności Wielm. Wieczyński (dawniej fabryka figur gipsowych p. Zachiego).

Połączony ten handel z pracownią, poleca się do wykonania wszelkich robót blacharskich, tak budowlanych jak i domowo-gospodarczych. — Utrzymują na składzie wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie i kuchenne po cenach stałych i umiarkowanych.

Znana od lat wielu firma Bratkowskich w zawodzie blacharskim, daje rekojmie, że i nowy ten interes nie zawiedzie od dawna pokładanego w niej zaufania Szan. P. T. Publiczności i w tej nadziei mamy zaszczyt najgoręcej się polecić.

**Adam Bratkowski i Julian Janowski.**

**Piec kaflowe  
Z Glińska**

jakoż firmy

**L. & C. HARDTMUTH**

wyrabiane z materiału ogniotrwałego

na składzie

**we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 3.**

Takowe są nieograniczenie trwałe, jakoż po **cenie konkurencyjnej** do nabycia, **nie prawdą jest**, iż one są **droższe** od innych, o czem proszę P. T. Publiczność w każdym czasie w wyżej wymienionym składzie się przekonać.

**Arnold Werner.**

1127



**Węgiel kamienny salonowy**

z najlepszych kopalni górnośląskich bez domieszek gorszych gatunków, w workach plombowanych po 50 kłgr., dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę.

Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wagonami dla gorzelń, browarów, młynów, lokomobil itp.

**Ceny najumiarkowańsze.**

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:

**Galic. akc. Towarzystwo handlowe**

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 3,

II. piętro, telefon nr. 457. 1251

**Węgiel kamienny**

salonowy, pierwszorzędnej jakości, przewyższający bez porównania tak co do gatunku jak i ceny oferowany zwykle węgiel pruski.

**Z kopalni śląskich Arcyks. Albrechta (Fryderyka)**

kostkowy, orzechowy, drobny, kowalski, na życzenie płułany.

Zamówienia także kartą korespondencyjną.

**Skład główny:**  
Dworzec kolei czarniowieckiej, ulica Gródecka.



**Miejsca sprzedaży:**

**F. M. Zietnicki**, ul. Jagiellońska 1. 8,

**J. Justian**, ul. Krakowska 1. 1152

Zastępstwo kopalni węgla Arcyks. księcia Albrechta (Fryderyka).

**KANTOR WYMIANY**

**c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego**

krupuje i sprzedaje

**wszystkie papiery wartościowe i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

**Jako dobrą i pewną lokację poleca**

4 pre. listy hipoteczne koronowe,  
4 1/2 pre. listy hipoteczne.  
5 pre. listy hipoteczne premilow.  
4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.  
4 1/2 pre. listy Banku krajowego.  
4 pre. listy zast. Banku krajowego.  
5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego.

4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.  
4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.  
4 pre. pożyczkę propin. galicyjską  
5 pre. pożyczkę prop. bukowińską  
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.  
4 pre. węg. obligacje indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przajmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869